DZIENNIK ŁÓDZKI
Najstarsza gazeta Łodzi
Wydanie A | ŁÓDŹ, piątek, sobota i niedziela 11, 12 i 13 września 1981 roku Rok XXXVII nr 178 (9929) | Cena 3 zł

S. Kania przyjął B. Aristowa

I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania przyjął 10 bm. ambasadora ZSRR w Polsce — Borysa Aristowa. (PAP)

Min. J. Czyrek złoży wizytę na Kubie

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby i rządu kubańskiego, w dniach od 14 do 16 bm. złoży oficjalną, przyjacielską wizytę na Kubie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR i minister spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek. (PAP)

Plenum Zw. Zaw. Prac. Wojska zakończyło obrady

W Warszawie zakończyło swe 2-dniowe obrady plenarne Zarząd Główny Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska. Podczas posiedzenia odbyło się spotkanie członków ZG Związku z pełnomocnikiem ministra obrony narodowej d/s pracowników cywilnych którego poinformowano o różnorodnych kwestiach oraz przekazano mu pytania związane z praktycznym funkcjonowaniem związku oraz zagadnieniami socjalno-bytowymi pracowników cywilnych wojska. Podjęto uchwałę precyzującą m. in. stanowisko związku wobec omawianych na plenum zagadnień. (PAP)

Pierwsza tura Zjazdu „Solidarności" zakończona

10 bm. we wczesnych godzinach wieczornych I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zakończył pierwszą turę swoich obrad w Gdańsku. Trwała ona, miast zapowiedzianych czterech dni, dwukrotnie dłużej. Stało się tak nie tylko dlatego, że wiele czasu pochłonęły spory proceduralne i bardzo szczegółowa dyskusja nad statutem, cały skomplikowany proces uczenia się demokracji i jej reguł gry. Formuła pierwszej tury została rozszerzona o całą gamę zagadnień programowych, w tym — problemów ściśle politycznych. Te właśnie sprawy w ogólnym odbiorze zjazdu wysunęły się na plan pierwszy Znalazło to wyraz w podjęciu szeregu uchwał dotyczących istotnych spraw nie tylko związku, ale i całego kraju, a nawet wykraczających poza problemy Polski. Zwróciła na to uwagę cała prasa światowa.

Zamierzenia i aspiracje związku oraz przewidziane kierunki jego aktywności najlepiej określają uchwały o samorządzie pracowniczym oraz o radach narodowych.

Zadania na najbliższy okres ustala deklaracja zjazdu o charakterze programowym.

Stwierdza się w niej, że „celem nadrzędnym NSZZ „Solidarność" jest tworzenie godnych warunków

(Dalszy ciąg na str. 2)

OŚWIADCZENIE MSZ

W związku z „posłaniem" I Zjazdu NSZZ „Solidarność" do ludzi pracy Europy wschodniej rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych przekazał Polskiej Agencji Prasowej następujące oświadczenie:

„I Zjazd NSZZ „Solidarność" uchwalił „posłanie" do ludzi pracy Europy wschodniej. Uczyniono to w imieniu wielomilionowej organizacji. Akt ten godzi w narodowe interesy Polski.

W niedawnej przeszłości Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeprowadziło rozmowy z reprezentantami „Solidarności". Przedstawiono w nich zasady polityki zagranicznej PRL. „Solidarność" zapewniła, że będzie przestrzegać tych konstytucyjnych zasad do czego zobowiązuje ją także własny statut.

„Posłanie" „Solidarności" do ludzi pracy Europy wschodniej stanowi demonstracyjną ingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw socjalistycznych. Czy w ten sposób „Solidarność" pragnie podkreślić, że należy do innego świata? Inspiratorzy „posłania" naruszyli naczelne zasady polityki zagranicznej PRL. Ugodzili w polską rację stanu.

Niepodległy byt Polski, nienaruszalność jej granic opierają się na przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Stanowi to kamień węgielny struktur bezpieczeństwa w Europie. Rzeczpospolita zna cenę i wagę stosunków z jej sąsiadami. Po raz pierwszy w nowożytnych dziejach sąsiadujemy tylko z przyjaciółmi. Jest to historyczna zdobycz, której socjalistyczne państwo polskie nie pozwoli naruszyć.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadcza, że inicjatorzy „posłania" objawili groźne w potencjalnych skutkach niezrozumienie podstawowych interesów narodu i państwa w dzisiejszym świecie, niezrozumienie układu sił i systemu sojuszów gwarantujących stabilizację w Europie i jej pokojową przyszłość. Stali się w ten sposób świadomym lub nie instrumentem sił konfrontacji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych czuje się w obowiązku oświadczyć, że „posłanie" uchwalone przez I Zjazd „Solidarności" wyrządza także szkodę milionowym rzeszom członków tego związku, których los związany jest z międzynarodowym usytuowaniem i interesami Polski. (PAP)

DECYZJE SZTABU ROLNEGO

Realna szansa poprawy zaopatrzenia rynku

10 bm. odbyło się kolejne posiedzenie sztabu d.s. operatywnego kierowania pracami, związanymi ze zbiorem i zagospodarowaniem płodów rolnych. W trakcie obrad, którym przewodniczył wicepremier Roman Malinowski, podjęto dalsze ustalenia i decyzje w celu usprawnienia zbioru roślin okopowych, pastewnych i ogrodniczych oraz właściwego ich wykorzystania w przetwórstwie i zaopatrzeniu rynku.

Generalny wniosek, jaki nasuwa się z tego posiedzenia — pisze dziennikarz PAP, red. Grzegorz Milewski — jest taki, że zwiększony w okresie żniw wysiłek rolników i całej gospodarki, nie może słabnąć. Jesienne zbiory płodów są jeszcze bardziej pracowite. Musi zatem wzrosnąć pomoc ze strony przemysłu zaopatrującego rolnictwo w podstawowe środki produkcji, a także transportu i wszystkich organizacji obsługujących wieś.

Rysuje się realna szansa poprawy zaopatrzenia rynku — poza mięsem której nie można zaprzepaścić. Tegoroczne zbiory zbóż są wyższe o ok. 2 mln ton w stosunku do ub. r., a ponadto importujemy ziarno i pasze. Może nie rekordowe, ale równomiernie rozłożone w skali kraju, są zbiory ziemniaków, co stwarza możliwość pełnego zaspokojenia potrzeb rynku oraz wydatnego zwiększenia produkcji mączki ziemniaczanej, syropu, wszelkiego rodzaju wyrobów kulinarnych, a także spirytusu Jak dotychczas, korzystnie zapowiada się kampania cukrownicza, z której pierwsze tony cukru już kieruje się na rynek. Wkrótce w znacznych ilościach otrzyma go przetwórstwo oraz przemysł cukierniczy, co daje szansę na odczuwalną poprawę zaopatrzenia konsumentów. Skupiono dotychczas o 130 tys. ton więcej warzyw niż w analogicznym okresie ub. r.

Wykonuje się plany kwaszenia ogórków. Kilkakrotnie więcej, niż w bardzo niekorzystnym ubiegłym roku skupuje się w br. pomidorów. Gorzej jest z owocami, m. in. śliwkami, a zbiory jabłek kształtują się mniej więcej na poziomie ub. r Jeśli idzie o zimowe rezerwy, to organizacje odpowiedzialne za tę sprawę mają zgromadzić — w porozumieniu z wojewodami — tyle płodów, by zapewnić cią-

(Dalszy ciąg na str. 2)

M. Rakowski na spotkaniu z aktywem partyjnym górnictwa

W kopalni „Sośnica" w Gliwicach z delegatami na IX Zjazd oraz aktywem partyjnym z kopalń i zakładów górniczych spotkał się wczoraj wicepremier Mieczysław Rakowski. Dyskutowano nad trudnymi problemami aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, dzielono się doświadczeniami i opiniami z codziennej działalności partyjnej wśród załóg.

Podczas blisko 5-godzinnego spotkania niewiele mówiono o ściśle górniczych sprawach. Pytania i problemy dyktowała obywatelska troska o losy ojczyzny. Wskazywano na potrzebę odpowiedzialnego, ale zdecydowanego i konsekwentnego działania partii i rządu, aby zahamować demontaż porządku społecznego, niebezpieczne tendencje w rozwoju ekstremalnego nurtu w NSZZ „Solidarność", które dają o sobie otwarcie znać na I Krajowym Zjeździe tej organizacji. W bardzo gorącej niekiedy dyskusji na temat stosunków władze — „Solidarność" jeden z górników domagał się m. in. od Mieczysława Rakowskiego, aby dopisał on dalszy ciąg do swojego głośnego artykułu „szanować partnera", włączając doń własne doświadczenia z działalności w rządzie.

Rozmawiano szczerze, niekiedy bardzo osobiście, podkreślając duże atuty, jakie zyskała partia po IX Nadzwyczajnym Zjeździe, który wyłonił w pełni demokratycznie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Izraelski premier w Waszyngtonie

Premier Izraela, Menachem Begin, przebywający w Stanach Zjednoczonych z 10-dniową wizytą, konferował w środę — w trzecim dniu rozmów — z prezydentem Ronaldem Reaganem, z którym porównie ma się spotkać w czwartek, oraz z sekretarzem stanu, Alexandrem Haigiem.

Gospodarska narada w bełchatowskim kombinacie

W wyniku znacznych opóźnień w realizacji największej krajowej inwestycji energetycznej — Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego, zakładany na początku plan włączenia do systemu energetycznego 12 bloków elektrowni „Bełchatów" trzeba było poddać kilkakrotnym korektom. Najważniejsze trudności to nieterminowe i niezgodne z technologią dostawy konstrukcji i urządzeń oraz braki w sprzęcie i materiałach budowlanych i trudności kadrowe, których przyczyną jest m. in. pozostające daleko w tyle budownictwo mieszkaniowe. Złe warunki bytowe mieszkających w Bełchatowie tysięcy budowniczych powodują również znaczne trudności w kompletowaniu wyspecjalizowanej kadry dla powstającej elektrowni i budowanej kopalni węgla brunatnego.

10 bm. w Bełchatowie — z udziałem wicepremiera Andrzeja Jedynaka — odbyła się narada inwestycyjna, której przewodniczył minister górnictwa i energetyki gen. dyw. Czesław Piotrowski. Obecni byli minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Jerzy Brzostek, przedstawiciele zainteresowanych resortów, zjednoczeń, central, kombinatów i przedsiębiorstw oraz władz woj. piotrkowskiego. (PAP)

Odezwa Bani Sadra

Przebywający na wygnaniu pod Paryżem, były prezydent Iranu, Bani Sadr skierował 10 bm. oświadczenie do narodu irańskiego, w którym wzywa go do obalenia rządu. „Robotnicy, rolnicy — powstańcie i stawiajcie opór — nawołuje Bani Sadr. — Obalcie reżim, który okazał się bardziej żądny krwi, aniżeli monarchia. Ci despotyczni władcy znaleźli się w impasie i na pograniczu upadku. Podejmujcie działania twórzcie lokalne rady za plecami oprawców". Były prezydent stwierdził, że jego oświadczenie zostało złożone z okazji 2 rocznicy śmierci ajatollaha Mahmuda Teleghaniego, popularnego w Iranie duchownego, którego muzżahedini ludowi (lewicowa organizacja islamska) uważali za swego duchowego przywódcę.

Wicepremier Janusz Obodowski przebywał na Węgrzech

W Budapeszcie odbyła się rozmowa między wiceprezesem Rady Ministrów PRL Januszem Obodowskim i zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów WRL, Jozsefem Marjeiem. Omówiono sprawy polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej i jej dalszego rozwoju.

Konsultacje rządowe między Paryżem a Londynem

Prezydent Francji, Francois Mitterrand przybył wczoraj na kolejną rundę międzyrządowych konsultacji, prowadzonych przez Londyn z Paryżem, w ramach których spotykają się brytyjski premier z prezydentem Francji. Wraz z Mitterrandem przybyło do Londynu 6 ministrów, w tym spraw zagranicznych i finansów.

Jak informują źródła oficjalne, obszerny program rozmów brytyjsko-francuskich skocentruje się przede wszystkim na stosunkach obu krajów oraz ogólniejszych problemach funkcjonowania Wspólnego Rynku. Wśród problemów międzynarodowych czołowe miejsce w dyskusjach zajmuje Bliski Wschód, Afryka południowa oraz kwestie Wschód-Zachód. W Londynie podkreśla się, że jakkolwiek socjalistę Mitterranda i konserwatystkę panią Thatcher dzieli zasadnicze różnice ideowe, w wielu podstawowych kwestiach politycznych stanowiska oficjalne Londynu i Paryża są identyczne, lub bardzo zbliżone.

Wśród kontrowersyjnych problemów brytyjsko-francuskich, które z pewnością nie zostaną załatwione na obecnym spotkaniu, wymienia się sprawę budżetu EWG i polityki rolnej tej organizacji. Interesującym punktem rozmów Mitterrand — Thatcher i odpowiednich ministrów będzie kwestia tunelu pod kanałem La Manche.

Omawiana jest też sprawa przyszłości samolotu ponaddźwiękowego „Concorde", który Francuzi chcą wycofać z powodu nieopłacalności eksploatacji.

Ponad 8000 mieszkańców Frankfurtu nad Menem wzięło udział w demonstracji przeciwko zamknięciu miejscowych zakładów metalurgicznych, co spowodowało zwolnienie z pracy 5000 osób.
CAF — ADN — telefoto

Na pochylni Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego trwają prace przy budowie kolejnych jednostek dla kontrahentów zagranicznych. Montaż nie przebiega jednak bez zakłóceń, brakuje niektórych elementów niezbędnych przy wyposażeniu statków. N/z: prace przy budowie sekcji rufowej kontenerowca — pracują specjaliści z brygady Władysława Saczuka.

CAF — J. Undro — telefoto

Huta „Katowice"

Wokół „sprawy dyrektora"

10 bm. przed bramą główną Huty „Katowice" odbyła się masówka zorganizowana przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność". Ogłoszono na niej wyniki referendum przeprowadzonego przez ten związek w dniach 7—8 bm. na temat osoby naczelnego dyrektora kombinatu. Jak poinformowano, większość załogi opowiedziała się za zmianą na tym stanowisku.

Przypomnijmy, że tzw. „sprawa dyrektora" wynikła w Hucie „Katowice" po wykonaniu przez niego decyzji prokuratora o zamknięciu zakładu poligraficznego, gdzie drukowano biuletyn „Solidarności" — „Wolny Związkowiec". W ostatnim jego numerze zamieszczone były treści i karykatury antyradzieckie Prokuratura Wojewódzka w Katowicach wniosła do sądu akt oskarżenia przeciwko naczelnemu redaktorowi tego biuletynu.

Od szeregu dni w Hucie „Katowice" rządziły emocje. Opinii publicznej znane są stanowiska, jakie w tej sprawie zajmował Komitet Fabryczny partii i inne organizacje działające w kombinacie. W związku z referendum zarządzonym przez KZ NSZZ „Solidarność" wypowiedział się także ostatnio minister hutnictwa i przemysłu maszynowego — Zbigniew Szałajda. Zgodnie z jego oświadczeniem, Stanisław Bednarczyk pozostaje nadal naczelnym dyrektorem Huty „Katowice" gdyż referendum było nielegalne i nieuzasadnione.

Jednocześnie PAP otrzymała 10 bm. dokument, z którego wynika, że Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Huty „Katowice" zawiesza druk biuletynu informacyjnego „Wolny Związkowiec" w dziale poligrafii Huty „Katowice" do czasu zakończenia postępowania sądowego przeciwko redaktorowi naczelnemu Natomiast dyrektor naczelny kombinatu nie dalej jak do 19 września br. ma wprowadzić pracowników poligrafii na ich właściwe stanowiska. Tym samym usługi poligraficzne zakładu na rzecz KZ NSZZ „Solidarność" mają zostać ograniczone do wydawania wiadomości „Solidarności" i innych okolicznościowych

(Dokończenie ze str. 1)

CO DZIEŃ NIESIE

W 254 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.03, zajdzie zaś o godz. 19.01.

Imieniny obchodzą:

Dziś: Dagna, Jacek, Prot
Jutro: Maria, Gwidon
Pojutrze: Eugenja, Filip, Aureliusz

Dyżurny synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Możliwy przelotny opad lub burza. W nocy i rano mgły. Temp. maks. w dzień 21 st. Wiatry słabe zmienne. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 995,1 hPa (746,4 mm).

Ważniejsze rocznice:

1901 — Ur. J. Strzelczyk działacz ruchu robotniczego
1877 — Ur. F. Dzierżyński
1944 — Wyzwolenie Krosna
1906 — Ur. A. Bohdziewicz reżyser filmowy

Taka sobie myśl

Świat stoi jeno samą sprzecznością i rozmaitością.

Uśmiechnij się

— Mógłby pan zrobić dziecku przyjemność i zjeść tę babkę!

Wokół „sprawy dyrektora"

(Dalszy ciąg na str. 2)

wydawnictw, zgodnie z ustawą o cenzurze.

W referendum, w którym zadano załodze Huty „Katowice" cztery pytania, uczestniczyło 12.369 pracowników, wobec 15.776 obecnych w tym czasie w pracy. W głosowaniu nie brało udziału 21,9 proc. pracowników huty. W najbardziej bulwersującej sprawie: czy dyrektor Bednarczyk powinien być naszym dyrektorem, 1.594 osoby odpowiedziały — tak, a 9.851 osób — nie.

Bezpośrednio po masówce, odbyła się konferencja prasowa KZ NSZZ „Solidarność" z udziałem krajowych i zagranicznych dziennikarzy oraz ekip radia i tv. Zabroniono wstępu na konferencję ekipie dziennika Telewizji Polskiej.

Członkowie KZ „Solidarności" udzielali dziennikarzom wyjaśnień na temat motywów, jakimi kierowali się podejmując decyzję o przeprowadzeniu referendum oraz odpowiadali na szereg pytań. Podkreślano m. in., że zamiarem referendum było uzyskanie potwierdzenia wiarygodności Komisji Zakładowej „Solidarności". Chodziło także o określenie co może w zakładzie realizować dyrektor. Był to również wyraz całokształtu działań, jakie związek „Solidarność" podejmuje w sprawie określania zasad funkcjonowania samorządu w zakładzie pracy — wyjaśniali członkowie KZ.

* * *

Organizacje polityczne i społeczno-zawodowe Huty „Katowice" zajęły stanowisko w sprawie referendum.

Aktyw PZPR Kombinatu Metalurgicznego — Huta „Katowice" zdecydowanie i jednoznacznie popiera oświadczenie ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego w sprawie nielegalnego i nieuzasadnionego referendum, narzuconego załodze przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność" — czytamy w uchwale aktywu partyjnego huty. Kampania rozpętana przeciwko dyrektorowi naczelnemu Huty „Katowice" stanowi wyraz awanturnictwa i braku obywatelskiej odpowiedzialności. Jesteśmy zdecydowani bronić porządku prawnego obowiązującego w naszym socjalistycznym państwie. Potwierdzamy słuszność stanowiska zajętego przez Komitet Fabryczny PZPR określającego szkodliwy charakter działań Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność".

Od wielu miesięcy dozór techniczny i kadra kierownicza oraz fabryczne instancje partyjne podlegają ustawicznej nagonce, różnym formom obezwładniającego nacisku i tendencyjnym atakom — stwierdza się w uchwale.

Nie dopuścimy do szerzenia się samowoli, dalszego dyskredytowania kadr kierowniczych, niszczenia uczciwych ludzi, tworzenia wśród załogi klimatu zastraszenia i szantażu — podkreśla uchwała.

Nie pozwolimy, aby członek partii, towarzysz Stanisław Bednarczyk poddawany był stronniczej i bezpodstawnej kampanii oszczerstw.

Anarchia, samowola i bezprawie w naszym socjalistycznym kraju i w naszej hucie nie przejdą.

Nie uznajemy tak zwanego referendum, przeprowadzonego pod presją i zawierającego tendencyjne pytania. Nie uznajemy też jego rzeczywistych i ogłoszonych wyników.

Wzywamy członków partii Huty „Katowice" do podejmowania zdecydowanych działań w celu położenia kresu szerzącej się anarchii i dezorganizacji pracy.

Zwracamy się do wszystkich organizacji partyjnych w kraju o poparcie naszej walki w słusznej sprawie poszanowania prawa i dyscypliny, obrony godności rzetelnych i uczciwych kadr, obrony socjalizmu w Polsce — stwierdza się w uchwale.

Pierwsza tura Zjazdu zakończona

(Dokończenie ze str. 1)

życia w gospodarczo i politycznie suwerennej Polsce. Chodzi o życie wolne od ubóstwa, wyzysku, strachu i kłamstwa, w społeczeństwie zorganizowanym demokratycznie i praworządnie".

Dziś naród — głosi deklaracja — oczekuje: poprawy zaopatrzenia w żywność — poprzez ustanowienie kontroli nad jej produkcją, podziałem i cenami we współpracy z „Solidarnością" Rolników Indywidualnych"; reformy gospodarczej — poprzez tworzenie autentycznych samorządów pracowniczych i likwidację nomenklatury partyjnej oraz wdrożenie efektywnych mechanizmów ekonomicznych; prawdy — poprzez społeczną kontrolę środków masowej informacji i odkłamanie polskiej szkoły i kultury; demokracji — poprzez przeprowadzenie wolnych wyborów do Sejmu i rad narodowych; sprawiedliwości — poprzez zapewnienie równości wszystkich wobec prawa, uwolnienie uwięzionych za przekonania i obronę represjonowanych za działalność wydawniczą i związkową; ratowania zagrożonego zdrowia narodu — poprzez ochronę środowiska, zwiększenie nakładów na służbę zdrowia i zapewnienie ludziom niepełnosprawnym należnych im praw w społeczeństwie; węgla dla ludności i przemysłu — poprzez zagwarantowanie górnikom odpowiednich warunków życia i pracy.

Cele te — głosi się w zakończeniu tego dokumentu — osiągniemy w warunkach jedności naszego związku i solidarności jego członków, działania różnych sił stwarzających poczucie zagrożenia zewnętrznego nie odbiorą nam woli walki o ideały Sierpnia 80, o realizację porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia".

Najważniejszym, oprócz deklaracji, dokumentem ostatniego dnia Zjazdu jest uchwała podjęta w związku ze zbliżającym się terminem upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego. Zjazd stwierdził, że założenia do projektu ustawy o radach narodowych zmierzają do zachowania przez FJN dotychczasowej wyłączności w zakresie opracowywania programu wyborczego i zgłaszania kandydatów na radnych. Uniemożliwia to społeczeństwu — głosi uchwała — zaprezentowania swej woli, a tym samym narusza podstawową zasadę Konstytucji PRL.

Zjazd domaga się, aby ordynacje wyborcze do ciał przedstawicielskich zapewniły organizacjom społecznym i politycznym swobodę zgłaszania kandydatów. Pozostawianie danej organizacji poza FJN nie powinno ograniczać tego prawa. Prawo zgłaszania kandydatów winny mieć także grupy obywateli.

Liczba kandydatów winna być nieograniczona. Tajność głosowania oraz dokonanie aktu rzeczywistego wyboru muszą być obowiązkowe. Wszystkie organizacje i grupy obywateli zgłaszające kandydatów winny mieć swych mężów zaufania w komisjach wyborczych wszystkich szczebli.

Zjazd zalecił Komisji Krajowej powołanie zespołu do opracowania związkowego projektu ordynacji wyborczej. Równocześnie w uchwale zawarte zostało żądanie wyłączenia z opracowywanej ustawy o radach narodowych jakichkolwiek sformułowań determinujących przyszłe zasady wyborcze. Założenia do projektu ustawy o radach narodowych opierają się na obecnym podziale terytorialnym kraju, który — według opinii zawartej w uchwale — został źle opracowany. Podział ten nie sprawdza się w praktyce, czego dowodem są liczne zgłoszenia gmin, zakładów i całych regionów o włączenie do innej jednostki administracyjnej.

Żądamy — stwierdza się — aby ustawa o radach narodowych zapewniała poszanowanie opinii społeczności miast i gmin w sprawie podziału administracyjnego.

Tę uchwałę o trudnych jeszcze do przewidzenia, ale doniosłych z pewnością skutkach dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej w kraju zjazd podjął bez żadnej dyskusji. Tylko jeden delegat zwrócił uwagę na niespójność tekstu uchwały.

Podjęto również uchwałę, w której zjazd domaga się zagwarantowania obywatelom możliwości swobodnego wyboru kraju, w którym chcą mieszkać i pracować. Uchwała postuluje umożliwienie powrotu wszystkim emigrantom m. in. poprzez instytucję podwójnego obywatelstwa, zlikwidowanie utrudnień w wydawaniu paszportów.

Na sesji porannej kontynuowano dyskusję nad statutem. Prezydium Komisji Statutowej zwróciło się do zjazdu o wniesienie do dyskusji dwóch spraw: wprowadzenie funkcji dwóch wiceprzewodniczących komisji krajowej oraz zakaz łączenia funkcji przewodniczącego zarządu regionu z członkostwem w Prezydium Komisji Krajowej. Propozycje te — które były już rozpatrywane poprzedniego dnia — wysunięte zostały z sali już po zakończeniu dyskusji nad poprawkami do rozdziału mówiącego o strukturze władz związku — i tym motywowano powrót do sprawy.

Kwestie te wzbudziły wiele kontrowersji i emocji. Pojawił się zarzut o wprowadzanie zamieszania i łamanie przyjętego porządku obrad. Nie było to — jak się następnie okazało — jedynie wyrazem troski o względy formalne, ale kryły się za tym istotne sprawy merytoryczne i personalne. W bardzo emocjonalnym wystąpieniu Lech Wałęsa zarzucił bliżej nieokreślonym osobom „podpuszczanie" delegatów, co fatalnie może się odbić — stwierdził — na rezultatach zjazdu. Powiedział, że nie tego, nie chcą ludzie, ale chcą by zjazd coś dla nich zrobił.

Ogłoszono przerwę dla uporządkowania dyskusji. Emocje nieco opadły.

Po przerwie Ryszard Bugaj z Mazowsza zarzucił delegatom niekonsekwencję: dotychczas znaczna część uczestników zjazdu opowiadała się za silną pozycją przewodniczącego, a z drugiej strony przyjmuje się poprawki do statutu tę pozycję osłabiające — zasadę wybieralności dwóch wiceprzewodniczących przez zjazd oraz zakaz łączenia funkcji przewodniczącego regionu i członka Prezydium Komisji Krajowej. Należy się liczyć z tym — powiedział — że na wiceprzewodniczących wybrani zostaną rywale przewodniczącego, co nie będzie sprzyjać sprawności działania związku.

Przeciwko zakazowi łączenia funkcji wypowiedział się Jacek Szymanderski z Mazowsza. Prowadziłoby to, jego zdaniem, do powstania nieformalnej grupy złożonej z przewodniczących regionów, grupy pozostającej poza kontrolą statutową.

Zaoponował przeciwko temu Lech Kaczyński z Gdańska, stwierdzając, że wejście do Prezydium Komisji Krajowej przewodniczących regionów uczyni to ciało zbyt silnym i nie poddającym się kontroli Komisji Krajowej, mającym tendencję do jej zastępowania.

Jan Moska rzucił pytanie: komu zależy by tak rozgrzewać ten zjazd, by rozniecać spory — Lech czy Gwiazda. Ludzie czekają na wyniki. Mówca opowiedział się za silną pozycją przewodniczącego.

Gromkimi brawami przyjęte zostało kolejne wystąpienie Lecha Wałęsy. Nie wykończyła mnie walka — powiedział — nie wykończyły mnie władze, wykończyliście mnie wy. Ta walka dopiero się rozpoczęła i zobaczcie w jakim miejscu: my walczymy przeciwko sobie, mamy załatwić sprawę, którą delegaci wam przekazali. I co my robimy? Główny nurt — zakulisowe układanki. Na zarzuty o niedemokrację odpowiem, kiedy będę prezentował siebie, jeśli w ogóle będę się prezentował. W czasach walki decyzje trzeba podejmować szybko. Będziemy musieli podejmować też niepopularne decyzje np. o strajkach, których załogi nie będą chciały. Do takich decyzji potrzebna będzie zgoda dużych regionów, trzeba będzie wielkich nazwisk. Co dzisiaj się stało? Przecież chcą nas odłączyć od zakładów pracy; na dole związki branżowe, partia i inne dogadują się — mówił L. Wałęsa — a na górze — radykalizm, do przodu, zasłanianie się hasłami. To jest celowa robota, żeby tutaj żaden nasz plan nie wyszedł. Nawet jeżeli zostanę sam, to program będzie uchwalony przeze mnie; zostanę, bo jeszcze jestem przewodniczącym i tu właśnie będzie moja dyktatura. Dziś musi być struktura i zarządzania i wykonywania błyskawiczne i silne, za cztery lata — nie. Jeśli ktokolwiek widzi mnie na czele tego ruchu nie będę chciał być przewodniczącym. Będę chciał wygrywać walki. Jak to nazwiecie, to obojętne, jak chcecie — nawet pachołkiem, ale ja jestem od wygrywania walk, a na przegrane nie zapiszę się. Dlatego tu jestem dyktatorem, bo na układy przegrane, układy którymi załogi zawiodę, nie pójdę. Wiem, na cztery lata — nie mam racji, to nie jest demokratyczne, to nie tak powinno być ale dziś, na te dwa lata, kiedy nic nie mamy, kiedy idziemy do zwarcia i to szybkiego, dziś musimy być szybcy, operatywni i trochę dyktatorscy.

Nie wszyscy następni mówcy poparli przewodniczącego KKP. Delegat z Zielonej Góry Stanisław Szymkowiak powiedział, że muszą być granice zaufania, że trzeba zostawić wentyl bezpieczeństwa demokracji, inaczej grozi kult jednostki.

Za niełączeniem stanowisk opowiedział się Jan Rulewski z Bydgoszczy, argumentując, że jednoczesny udział w pracach Prezydium Komisji Krajowej i sprawowanie funkcji szefa regionu oznacza osłabienie obydwu tych organów. Stwierdził, że należy odróżnić jedność poglądów od jedności działania. Dlatego związek trwa w impasie. Do marca jego siłą polegała na masach, po marcu uznano, że związek musi być mądry i przekształciliśmy się ze związku masowego w partię mądrali.

Stanisław Fudakowski natomiast powiedział: Podpisuję się pod Lechem Wałęsą. Można go nie lubić, ale musimy stawiać na konia najsilniejszego. Jestem przeciwko tym wszystkim, którzy zamiast mu pomagać, podgryzają go — nie Wałęsę, lecz sprawę.

Wynik głosowania, jakie nastąpiło po dyskusji pozwolił zorientować się w istniejącym na zjeździe układzie sił. Wniosek o wprowadzenie zasady wybieralności wiceprzewodniczących przez zjazd został większością głosów oddalony, podobnie jak zakaz łączenia funkcji przewodniczącego zarządu regionu i członka Prezydium Komisji Krajowej. Sprawę tę następnie rozstrzygnięto generalnie nie zapisując w statucie zakazu jednoczesnego pełnienia różnych funkcji.

Ustalono sposób powoływania Komisji Krajowej. W jej skład wchodzą: przewodniczący Komisji Krajowej, przewodniczący zarządów regionów oraz osoby wybrane przez zjazd według zasady, że każdy region ma z góry określoną ilość miejsc proporcjonalnie do liczby członków. Rozszerzono uprawnienia komisji rewizyjnych wszystkich szczebli. Krajowa Komisja Rewizyjna nie tylko — jak dotychczas — nadzoruje i kontroluje finansową działalność Komisji Krajowej i jej Prezydium, ale będzie też kontrolować zgodność ich działalności ze statutem i uchwałami Zjazdu.

Cały niemal rozdział dotyczący strajków pozostawiono bez zmian, mimo prób wprowadzenia kilku poprawek, zmierzających do ograniczenia możliwości podejmowania strajków, np. przez przeniesienie na wyższy szczebel władz związkowych decyzji w tych sprawach, czy też ustalenie terminu między strajkiem ostrzegawczym, a właściwym.

Pod koniec debaty powróciła sprawa podjętej w dniu poprzednim inicjatywy zmiany sformułowania paragrafu 1 statutu, będącego rodzajem deklaracji politycznej. Inicjatorom nie udało się jednak zebrać podpisów wymaganych 10 proc. delegatów. Zjazd postanowił nie wracać do tej sprawy już zamkniętej.

Zjazd zobowiązał zarządy regionalne, by do 24 bm. rozpatrzyły zmiany w statucie i zaapelował do regionu o ratyfikację tych zmian w całości. Zmiany w statucie wymagają akceptacji ponad połowy regionów, skupiających ponad połowę ogółu członków NSZZ „Solidarność".

Na zakończenie obrad pierwszej tury Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" zabrał głos przewodniczący KKP, Lech Wałęsa. „Solidarność" jednak czegoś nas nauczyła — stwierdził — i mam nadzieję, że następny zjazd będzie już lepszy. Na takim zjeździe jak nasz, czy innym, naprawdę nie rozwiązuje się problemów. Teraz właśnie, kiedy tylko zasygnalizowaliśmy kierunki działania, jest pole do popisu dla powołanych grup tematycznych. Teraz właśnie muszą być dobrze dopracowane te rzeczy, na które czekają nasi członkowie. Od grup roboczych zależy jak potoczą się dalsze losy. Jeśli się okaże, że jest to jeszcze jedna przegrana droga, to my ponieśiemy za to winę. Pamiętajmy o tym i schowajmy wszelkie ambicje do kieszeni, schowajmy, bo mamy wielką szansę zrobienia z Polski taką, jaką nasi ojcowie nie zdołali zrobić.

Zebrani powstali z miejsc. Odśpiewano hymn narodowy i „Boże coś Polskę".

* * *

Bezpośrednio po zamknięciu zjazdu, na sali obrad odbyła się konferencja prasowa z udziałem Lecha Wałęsy. Przewodniczący KKP zapytany, co zjazd oznacza dla Polski, powiedział, że zasygnalizowano na nim szereg ważnych dla kraju problemów. Jeśli rząd zechce być dobrym rządem powinien je podjąć i wyprzedzić „Solidarność". Wtedy będziemy cieszyć się z rządu.

Stwierdził także, że zadania pierwszej tury zjazdu zostały wykonane. W jej trakcie wysunięte zostały wstępne tematy którymi obecnie zajmują się grupy robocze. Po drugiej turze będzie można powiedzieć, czy cały zjazd się udał. Za najważniejszą decyzję zjazdu uznał uchwałę o samorządzie.

Zapytany czy na zjeździe „związek" nie otwarł zbyt wielu frontów walki, Lech Wałęsa odpowiedzia, że „Solidarność" jest związkiem 10-milionowym i na każdym froncie będzie komu walczyć. Jeśli nie powiedzie się na jednym, pozostaną inne. Szereg pytań dotyczy problemów centralizacji władzy w „Solidarności" i zgodności tego z demokracją. Musimy być silni i scentralizowani, by mierzyć się z drugą stroną, która również jest scentralizowana Władza musi być silna i demokratyczna równocześnie. Ludzie w regionach będą nas przecież kontrolowali. Nie jest demokracją, gdy ośmiuset ludzi — jak w Olsztynie — wciąga 36 mln w konflikt.

Odpowiadając na kolejne pytanie, Lech Wałęsa stwierdził, że robotnicy nie przebierają w słowach, nie przywiązują szczególnej do nich wagi. Mówiąc dziś o dyktaturze — dodał — miałem na myśli większą dyscyplinę i zwartość związkowych szeregów. Odżegnał się natomiast od takiego pojęcia dyktatury, która oznacza znieważanie innych.

(PAP)

Realna szansa poprawy

(Dokończenie ze str. 1)

głość zaopatrzenia. Rozpoczął się skup ziemniaków jadalnych, na zaopatrzenie ludności. Rzecz w tym, by w 90 proc. zaspokoić potrzeby nie później niż do 10 października; równocześnie należy dążyć do utrzymania właściwych relacji cenowych w skupie i sprzedaży tych płodów. Po niezbyt korzystnym I półroczu, ostatnio poprawił się skup mleka. W zasadzie w pełni zaspokajane jest zapotrzebowanie rynku na mleko spożywcze; można będzie prawdopodobnie wyprodukować więcej serów twardych.

Niekorzystnie natomiast kształtuje się sytuacja w skupie i kontraktacji żywca. W takich województwach jak: chełmskie, radomskie, zamojskie, rzeszowskie, nowosądeckie, łomżyńskie, krośnieńskie, skup zwierząt rzeźnych jest niższy od 40 do 50 proc. w porównaniu z ub. r. Największe obniżenie kontraktacji na najbliższe miesiące notują stołeczne woj. warszawskie, łódzkie, piotrkowskie, skierniewickie, nowosądeckie, tarnobrzeskie. Poziom ubiegłoroczny przekraczają jedynie gospodarstwa woj. leszczyńskiego i poznańskiego, a osiągają tę granicę — z kaliskiego. Pewną nadzieją jest to, iż stale zwyżkują ceny prosiąt, co świadczy o rosnącym zainteresowaniu chowem trzody. Także dobre plony ziemniaków powinny sprzyjać rozwojowi tej produkcji w gospodarstwach indywidualnych. Za podstawowy warunek zaktywizowania skupu uznaje się poprawę zaopatrzenia rolników w środki produkcji, a zwłaszcza zrealizowanie zaległych dostaw węgla.

Na koniec sierpnia br. opóźnienia dostaw przekraczały 1,5 mln ton, a uzgadniane na IV kw. ilości dla rynku wiejskiego też nie zapowiadają radykalnej poprawy.

W ciągu 8 minionych miesięcy br. przemysł dostarczył o blisko 50 tys. więcej akumulatorów, ale nie pokryje to zapotrzebowania rolnictwa oraz transportu spółdzielczego i PKS, przewożącego płody. W SKR jest 40 tys. przyczep bez opon, a PKS potrzebuje pilnie ich 4 tys., aby móc wywiązać się z przewozów buraków.

Ostatnie decyzje w resorcie hutnictwa i przemysłu maszynowego dowodzą, iż ta branża wkroczyła na korzystną dla rolnictwa drogę rozwoju. Natomiast chemia wciąż nie może przełamać impasu produkcyjnego, na co składa się wiele czynników, jak ograniczone zdolności produkcyjne oraz brak środków na import. Są jednak i inne trudności. Poinformowano na posiedzeniu, że w zakładach nie można z powodu braku ludzi szybko załadować i wyekspediować gotowych nawozów, w tym fosforowych, tak potrzebnych na jesieni. W tej sytuacji pomóc ma wojsko. Żołnierze aktywnie włącza się też do akcji wykopkowej; obecnie bierze już w niej udział przeszło 4 tys. żołnierzy, a w razie potrzeby, rolnictwo może liczyć na jeszcze szerszą pomoc.

Podsumowując wnioski z posiedzenia sztabu, Roman Malinowski podkreślił zwłaszcza, iż należy dążyć do tego, by maksymalnie skrócić okres zbioru dobrych tegorocznych plonów i tym samym uniknąć strat. Mówiąc o konkretnych ustaleniach, wicepremier zobowiązał poszczególne resorty do rozpatrzenia w trybie pilnym wszystkich możliwości poprawy bieżącego zaopatrzenia rolnictwa w części zamienne do maszyn, transportu przewożącego płody — w akumulatory, opony i silniki, mleczarstwa — w paliwa, SKR — w węgiel na parowanie ziemniaków. Do końca września rolnictwo musi również otrzymać 250 ton zapraw nasiennych. Podjęte zostały również decyzje o wcześniejszym rozpatrzeniu sprawy zakupu preparatów ochrony roślin na przyszłoroczne potrzeby. R. Malinowski zwrócił równocześnie uwagę, iż przemysł powinien w ramach reformy gospodarczej przygotować taki system, w tym także cen, aby zakłady były zainteresowane produkcją na potrzeby gospodarki żywnościowej. (PAP)

M. Rakowski na spotkaniu

(Dokończenie ze str. 1)

wybrane władze partii, M. Rakowski zwrócił uwagę, iż nie można chyba powiedzieć, że zjazd uaktywnił całą partię, że podniósł ją na nogi po ciężkim kryzysie.

Aktywności — powiedział — wymaga się od tych „na górze", od kierownictwa partii i rządu. I jest to z pewnością postulat słuszny. Najtrafniejszymi jednak decyzjami, dyrektywami nic nie zrobimy, jeśli nie będzie aktywnego poparcia „na dole", w każdej POP. A dzisiaj aktywne poparcie dla kierownictwa i programu partii to uporczywa walka o umysły i o serca, to przekonywanie każdego człowieka, to cierpliwe odbudowywanie utraconego zaufania społeczeństwa. Pozycja socjalizmu w Polsce — stwierdził m. in. wicepremier — zależeć będzie od tego, czy PZPR stanie się partią rzeczywiście walczącą.

Charakteryzując ewolucję przywódców „Solidarności", którzy dziś już słyszeć nie chcą, że są tylko związkiem zawodowym, ale otwarcie mówią o przejmowaniu władzy, — M. Rakowski podkreślił, że nadal głosi wierność dla linii porozumienia, dla koncepcji układu partnerskiego. Obecnie jednak linię porozumienia wystawiono na poważne niebezpieczeństwo, a przebieg zjazdu „Solidarności", podjęte uchwały zaostrzają, komplikują sytuację. Ze wszystkich sił jednak, zapewnił, wykorzystując wszelkie środki, będziemy dążyć do tego, aby linię porozumienia utrzymać.

Dziękując za zaproszenie na spotkanie z górnikami wicepremier Rakowski stwierdził, że ma zamiar co pewien czas spotykać się z delegatami na IX Zjazd partii z różnych środowisk w różnych częściach Polski, aby poznawać ich opinie i wnioski na temat pracy rządu. (PAP)

Poród w... „maluchu"

Niecodzienny wypadek przyjścia na świat dziecka w samochodzie miał miejsce we Wrocławiu. Wrocławianin Andrzej S. w ostatniej niemal chwili wiózł żonę Annę swoim „Fiatem" 126p na poród do szpitala. Nie zdążył jednak dojechać. Już niemal u bram szpitala im. Neugenbauera na Placu Ludwika Hirszfelda we Wrocławiu — wewnątrz malutkiego, ciasnego samochodu urodziła się dziewczynka. Z pomocą nadbiegli lekarze i pielęgniarki. Matka i dziecko przebywają w szpitalu, czują się dobrze i otoczone są szczególną opieką. (PAP)

Epilog sprawy redaktora T. Samitowskiego

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, 10 bm. przed Naczelnym Sądem Dziennikarskim SDP odbyła się rozprawa rewizyjna red. Tadeusza Samitowskiego, dziennikarza Telewizji Polskiej obwinionego o naruszenie etyki zawodowej w materiałach jego autorstwa dotyczących wydarzeń w Radomiu i Olsztynie. Przypomnijmy, że sąd pierwszej instancji orzekł usunięcie red. T. Samitowskiego ze Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Rzecznik dyscyplinarny SDP uznał, że wymierzona kara jest zbyt surowa i wniósł o rewizję tego orzeczenia. W trakcie rozprawy rewizyjnej, po zapoznaniu się z materiałami dotyczącymi sprawy i wysłuchaniu opinii biegłych, Naczelny Sąd Dziennikarski zmienił wyrok na korzyść red. T. Samitowskiego. Wymierzył mu karę zawieszenia w prawach członka SDP na okres 1 roku. Wyrok jest prawomocny. (PAP)

Wystawa B. Chromego

Nieczęsto oglądamy w Łodzi indywidualne wystawy prac rzeźbiarskich Miłośników tej dyscypliny plastycznej informujemy więc, że dziś 11 września o godz. 17 otwarta zostanie w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku im. Sienkiewicza ekspozycja rzeźb Bronisława Chromego. M.

II WOJEWÓDZKI ZJAZD

SPÓŁDZIELCZOŚCI MIESZKANIOWEJ

Dyskusja jeszcze potrwa...

Ponad dwustu delegatów łódzkich spółdzielni mieszkaniowych, kilkudziesięciu zaproszonych gości, wśród nich: J. Pietrzyk — sekretarz KŁ PZPR, wiceprezydent m. Łodzi — Z. Turewicz i prezes ZG Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — S. Kukuryka, uczestniczyło w II Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, które miało miejsce wczoraj w Łodzi.

Już na wstępie, prawie że dwugodzinna dyskusja nad kwestiami proceduralnymi — wybór komisji skrutacyjnej przed wyborami dwudziestu pięciu delegatów na VIII Krajowy Zjazd Spółdzielczości Mieszkaniowej wykazała kolejny już raz, że droga samorządności, niezależności itp., która pragnie kroczyć spółdzielczość jest znacznie trudniejsza, niż to wynika z haseł. Postanowiono wybierać „z klucza", liczba członków spółdzielni decyduje o liczbie delegatów. Osobiście uważam, że o wyborze reprezentantów na zjazd krajowy powinna zadecydować osobowość kandydata — doświadczenie, wiedza, umiejętność sprzedania problemu, a nie fakt, że reprezentuje „LSM" czy „Lokatora".

Dyskusja zaczęła się dość niefortunnie — od banalnych stwierdzeń szczegółowych, znanych aż nadto dobrze absolutnie wszystkim zebranym. Niemniej rozkręciła się potem na temat spraw ogólniejszych, których omówienie było właściwie celem zjazdu, przed Zjazdem Krajowym.

Spółdzielczość nie może być od wszystkiego. Nie może być od pełnienia nieodpłatnych usług na rzecz aparatu administracyjnego, bo za to płacą członkowie. Spółdzielnie muszą być chronione przed systemem nakazowym, nie tylko w rozdziale mieszkań — (wszyscy mówiący na ten temat nie mieli wątpliwości, że mieszkania budowane przez spółdzielczość powinny rozdzielać spółdzielczość), stosunki z władzami powinny być partnerskie na zasadzie umów a nie poleceń odgórnych.

Spółdzielnie muszą spełniać funkcje inwestora budownictwa mieszkaniowego, dysponenta i zarządcy zasobów mieszkaniowych. O pracy spółdzielni winni decydować jej członkowie ponosząc przy tym pełną odpowiedzialność za ekonomiczne skutki własnych przedsięwzięć.

Działalność istniejących w terenie spółdzielni musi być jednak koordynowana i reprezentowana wobec władz. Zebrani wyrazili się pozytywnie o projekcie likwidacji Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, proponując powstanie w tej miejsce czy to delegatury CZSBM w Łodzi czy to Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego. Ostateczna decyzja zależy jednak od samych spółdzielni. Obowiązuje tutaj dobrowolność. Może więc istnieć spółdzielnia, zwłaszcza w mniejszym mieście, która dojdzie do wniosku, że lepiej będzie podlegać bezpośrednio zarządowi głównemu, a własne sprawy w terenie załatwić z własnymi władzami.

Wygląda więc na to, że dyskusja na ten temat jeszcze potrwa. I ważne na zakończenie... — na wczorajszym zjeździe mówiono negatywnie o rządowym programie proponującym jak wiadomo znaczne okrojenie budownictwa mieszkaniowego. Jeden z delegatów wyraził nawet zdziwienie, że łódzcy delegaci na IX Zjazd PZPR, znając łódzką sytuację mieszkaniową, zaakceptowali tego typu program. Jego zdaniem powinno ponadto się sporządzić bilans ile naprawdę młodych czeka na mieszkania i ilu jest potencjalnych kandydatów kolejki w najbliższych latach. (AP)

Ćwiczenia „Zachód — 81"

Specjalni wysłannicy TASS piszą z rejonu ćwiczeń „Zachód-81":

„Północni" w nocy z 9 na 10 września kontynuowali natarcie w celu uniemożliwienia „południowym" umocnienia się na zajmowanych rubieżach. W czwartek, w ciągu dnia, w celu rozwinięcia szybkiego ataku, wprowadzali w bój drugie rzuty, przeprowadzali desanty powietrzne oraz forsowali przeszkody wodne. Na wielu odcinkach prowadzili boje spotkaniowe z podciąganymi rezerwami „południowych" i odpierali kontrataki.

„Południowi" prowadzili uporczywe walki obronne. Realizowano szeroki manewr siłami i środkami w celu przeciwdziałania natarciu „północnych".

KRONIKA WYPADKÓW

◆ Godz. 10.05. Na ulicy Kosodrzewiny kierowca „Kamaza" Jerzy N. spowodował zderzenie z „Nysą", której pasażer Leszek N. doznał ogólnych potłuczeń. Pomocy udzielono mu w szpitalu.

◆ Godz. 14. Nietrzeźwy Mirosław P. prowadząc „Nysę" na ulicy Pabianickiej 102 uderzył w tył pojazdu zaprzęgowego. W wypadku uszkodzeniu uległ samochód — straty ok. 15 tys. zł.

◆ Godz. 14.25. W miejscowości Byszewy gm. Nowosolna jadący „Nysa" Mirosław G. spowodował zderzenie z „Berlietem". Ofiar nie zanotowano — uszkodzone zostały pojazdy.

◆ Godz. 14.30. Na skrzyżowaniu ulic: Sterlinga — Północna kierowca „Stara" Bronisław P. spowodował zderzenie z motocyklem „Gazela". Złamania ręki doznał motocyklista Zbigniew W., a złamania nogi pasażer — Andrzej J.

◆ Godz. 16.25. Na ulicy Zgierskiej 10 jadący rowerem Andrzej G. przewrócił się na jezdni, doznając obrażeń twarzy. Rowerzystę przewieziono do szpitala.

◆ Godz. 18.10. Bogdan B. niosąc 2-letniego Tomasza na rękach na skrzyżowaniu ulicy Pabianickiej i Dubois podczas cofania wpadł na bok tramwaju linii 42/1. W wypadku dziecko doznało ogólnych obrażeń ciała i przebywa w szpitalu. (ch)

Do dziennikarzy członków „Solidarności"

Dziś, tj. w piątek 11 bm. o godz. 14 w sali konferencyjnej nr 702 w Domu Technika w Łodzi przy pl. Komuny Paryskiej 5 odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji zawodowej dziennikarzy prasowych, członków NSZZ „Solidarność". W zebraniu weźmie udział przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej, delegat na I Krajowy Zjazd ANDRZEJ SŁOWIK.

Organizator zebrania — Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy Łódzkim Wydawnictwie Prasowym RSW „Prasa, Książka, Ruch", zaprasza wszystkie koleżanki i kolegów dziennikarzy, członków naszego związku, zatrudnionych w redakcjach dzienników, tygodników i prasy periodycznej oraz agencji i wydawnictw.

Redaktor depeszowy — **Henryk Chudzicki.**

Redaktor techniczny — **Ryszard Perczak.**

POTRZEBA SOLIDNEJ EDUKACJI EKONOMICZNEJ...

Rozmawiałam ostatnio wiele na temat reformy gospodarczej, a w jej ramach reformy cen, na temat samorządu — w fabrykach. Przysłuchiwałam się dyskusjom w komisjach i na zebraniach delegatów „Solidarności". I jakkolwiek zgadzam się ze zdaniem prof. Józefiaka, że „konsultacja" — to nic nie znaczy, jest to tylko taki „dźwięk", mam wrażenie, że nie mylę się tak bardzo w swej ocenie stosunku załóg do sprawy reformy.

Jaki jest ten stosunek? Uogólnienie może być krzywdzące, bo przecież związkowcy i działacze samorządu są w sprawę bardziej zaangażowani niż tzw. szeregowy członek załogi. Gdyby jednak próbować wyciągać jakąś średnią, powiedziałabym, że ów stosunek do reformy jest obojętny, albo nawet przychylny, lecz bez bliższego wyobrażenia na czym będzie ona polegać.

Skąd takie wnioski? Podam dwa przykłady. Rozmawiam o reformie cen (całej reformie) z robotnikami w „Obrońcach Pokoju". Okazuje się, że większość moich rozmówców jest — na „nie". Kiedy jednak dłużej dyskutujemy, kiedy rozwijam coraz więcej argumentów, słyszę odpowiedź — „to już nie moja głowa", albo „na to trzeba dobrego gospodarza". Oburzy się może na mnie ten, który jak objawienie przyjął wydarzenia sierpnia ubiegłego roku, twierdził, iż nie wierzy, że robotnicy są zdolni do takiego zdecydowanego i świadomego kroku. Jakże to — ci robotnicy w których uwierzył, mieliby teraz negować potrzebę reformy?

Oto drugi przykład: Jestem po kilku dyskusjach w komisjach zakładowych, na temat tejże reformy. Przysłuchiwałam się obradom ostatniego Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej. Zarysowały się tam wyraźnie dwa nurty dyskusji. Jeden prezentowali przedstawiciele prezydium (przygotowujący założenia programowe, z którymi zarząd regionu pojechał na zjazd Związku) oraz przedstawiciele komisji zakładowych z uczelni — ci byli zdecydowanie za reformą gospodarczą. Drugi nurt — reprezentowany był przez znaczną większość delegatów. Jego syntezą są głosy, „sprawy reformy są bardzo ważne, ale równie ważne, a może ważniejsze, są codzienne kłopoty naszych załóg". I tu następowało wyliczanie kłopotów z zaopatrzeniem, zastrzeżeń do systemu reglamentacji oraz pytania czemu kawa i ciastka sprzedawane są bez kartek... „Ludzie żądają zajęcia się tymi sprawami, są zmęczeni codzienną udręką zdobywania żywności" — mówili delegaci.

Dlaczego zajmuję tymi wszystkimi, nieodkrywczymi przecież spostrzeżeniami uwagę i czas czytelników? Przysłuchiwałam się ostatnio naradzie w Ośrodku Doskonalenia Kadr Przemysłu Lekkiego. W ośrodku tym powołano coś na kształt rady programowej (z udziałem praktyków — a więc oczywiście dyrektorów — z dużych przedsiębiorstw, naukowców, przedstawicieli PTF). Zapewne zwołanie tej rady koresponduje z inicjatywą jaka zrodziła się w Łodzi podczas czy po spotkaniu z prezesem PTF — doc. Afeltowiczem. Inicjatywa łódzka (której patronuje również instancja partyjna naszego miasta) polega na próbie stworzenia centralnego systemu szkolenia czy edukacji ekonomicznej związanej z reformą. Podczas owej pierwszej dyskusji rady programowej w DOSKO mówiło się przede wszystkim o konieczności szkolenia kadry kierowniczej przemysłu, (a więc nie tylko dyrektorów, lecz i zespołów, które mają wdrażać reformę). Mówiono o konieczności robienia tego etapami (nie ma bowiem jeszcze ani zatwierdzonych ustaw o samorządzie, o przedsiębiorstwie nie mówiąc o pozostałych kilkunastu). Nie ma również tylu specjalistów, którym owo szkolenie zlecić by można. Tylko w przemyśle lekkim trzeba według wyliczeń DOSKO przeszkolić 35 tys. osób, a w tym 3 tys. osób z kadry administracyjnej. Łódzka inicjatywa miałaby przecież dotyczyć szkolenia całych kadr dla przemysłu...

Pomijam już rozważania na ile z racji czysto organizacyjnych jest to realne. Bardziej trudna do osiągnięcia wydaje mi się sprawa, którą podkreślała prof. Kulpińska — mianowicie fakt, że bardziej niż szkolenie potrzebny jest przełom psychiczny. — Przełamanie dotychczasowego sposobu myślenia o zarządzaniu gospodarką (inna sprawa, że ten przełom potrzebny jest nie tylko kadrom w przemyśle). Nie wiem tylko, czy osiągnie się to właśnie przez wykłady z psychologii i socjologii. Tak czy inaczej na pewno potrzebna będzie solidna edukacja ekonomiczna, może taka jak proponował prof. Józefiak — na konkretnych materiałach — których nie ma w postaci gotowych uchwał, ale które można jednak wydostać jako że projekty są już gotowe. Takie szkolenie pozwoliłoby od razu wyobrazić sobie na czym reforma polegać będzie konkretnie, a zarazem mogłoby być dalszym ciągiem dyskusji nad samymi projektami.

Sprawą daleko ważniejszą od szkolenia kadry kierowniczej wydaje mi się jednak szkolenie, edukacja, czy jak to jeszcze nazwać — w każdym razie dotarcie z głównymi ideami reformy do załóg. Tych, o których dyrektorzy twierdzą, że interesują je wyłącznie zarobki. Podczas wspomnianej narady w DOSKO mówiło się o tym najmniej i mgliście. Może później sprawa nabierze rumieńców. Ale chyba na to „później" nie ma czasu, bo przecież tak, wiele zależy od poparcia załóg. Zwłaszcza w przypadku reformy cen. Pytałam o sprawę działaczy samorządów. Ci uważają, że szkolenie potrzebne jest na szczeblu samorządu czy rady pracowniczej. A z ideami owi działacze sami dotrą do robotników. „Najlepiej do reformy przekona ich kolega podczas rozmowy, a nie prelegent ex cathedra" — twierdzili.

Temat nie jest również obojętny dla działaczy „Solidarności". Przynajmniej w Zarządzie Regionu Ziemi Łódzkiej. Przygotowuje się tu również taki program szkolenia. „Będziemy tłumaczyć załogom cele reformy, będziemy dyskutować do upadłego — powiedział G. Palka, wiceprzewodniczący ZR — aż się ludzie zgodzą!" Życzę by się to udało.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

W 1946 r., w rok po zakończeniu wojny, w zniszczonym kraju pracowało 12,5 tys. piekarni. Aktualnie jest ich niewiele ponad 5,5 tys. Zdolność produkcyjna wszystkich piekarni w 1938 r. wynosiła 15.600 ton pieczywa w ciągu 8 godzin. Obecnie — około 14 tys. ton w ciągu 16 godzin. Dodać jeszcze trzeba, że wówczas piekarnie zaopatrywały nie więcej, jak 30—40 proc. ludności, dziś — wszystkich, wyłączając niemowlęta.

—PRAWIE RAPORT—

O „STANIE CHLEBA"

Utarł się w naszym kraju pogląd, że wszystkiemu złu winne są piekarnie-giganty w których brak jest warunków do uzyskania dobrego pieczywa. Stąd już krok do tezy, że należy zaprzestać budowy dużych piekarni przemysłowych, a zająć się poważnie liliputami. Małe piekarnie podobają się prawie wabiących klientów jawią nam się niczym sen o bogactwie, a w zderzeniu z wielkoprzemysłową produkcją chleba są źródłem frustracji. Czy słusznie?

Mamy w kraju 5.630 piekarni, w tym tylko około 100 przemysłowych, wcale nie gigantów. Wydajność największych wynosi ok. 60 ton pieczywa w ciągu 16 godzin, gdy na Zachodzie czy w ZSRR rzeczywiście duże piekarnie dają po 400—600 ton chleba w ciągu dwóch zmian pracy. Jakość pieczywa wytwarzanego w dużych piekarniach może być dobra pod warunkiem przestrzegania reżimu technicznego i technologicznego. Czy jest to możliwe?

Zgrupowane w Oddziale Produkcji WSS piekarnie społemowskie pokrywają około 70 proc. zapotrzebowania, 30 proc. to pieczywo wytwarzane przez prywatnych rzemieślników. Jest ich w Łodzi blisko 60. Dają dziennie około 70—80 ton pieczywa. W lipcu i sierpniu pracowało tylko 50 proc. prywatnych piekarzy, wskutek czego miastu ubywało dziennie około 40 ton pieczywa. Jeszcze rok temu piekarnie WSS dawały dziennie na rynek około 130—140 ton pieczywa. Ilość ta plus wspomniane ilości pieczywa pochodzące od rzemieślników praktycznie zaspokajały popyt. Od kilku miesięcy, a właściwie od jesieni roku ubiegłego sytuacja uległa drastycznemu zaostrzeniu. Popyt na pieczywo społemowskie wzrósł średnio o 50 proc. i wynosił w naszym mieście około 200—210 ton dziennie. W piątki zapotrzebowanie skacze do 300, a nawet więcej ton. *W ostatnich miesiącach zapotrzebowanie handlu na pieczywo oscylowało na czwartek i piątek w granicach 530—550 ton pieczywa.* Łatwo obliczyć, że brakuje 100 ton. Ów podwyższony popyt tylko, w połowie wynika z zaostrzonego apetytu uwarunkowanego brakami zaopatrzenia w inne artykuły spożywcze. Większość owych 60—70 ton wytwarzanego dodatkowo pieczywa przeznaczana jest na wypas bydła czy trzody chlewnej. Pieczywo było, niestety, najtańszą paszą.

Łódzkie piekarnie pracują na 3 zmiany. W ciągu jednego miesiąca piekarze przepracowują praktycznie półtora teoretycznego miesiąca, nie mają wolnych sobót, niedzieli, z reguły też. Aby przy rozbudzonym popycie chleba starczyło dla wszystkich, produkcja musi się rozpoczynać już w niedzielę w południe. Obok wyniszczenia własnych organizmów łączy się to także z nieprawidłową eksploatacją pieców i linii technologicznych.

Aktualny stan łódzkich piekarni daleki jest od wymaganego. *Piekarnia nr 2 przy ul. Tokarzewskiego nie była remontowana od momentu uruchomienia w 1968 r., nr 3 przy ul. Artyleryjskiej — od czasu modernizacji w 1965 r. Podobnie piekarnia nr 4 przy ul. Elektronowej od wybudowania w końcu 1973 r. Nadmiernie eksploatowane linie produkcyjne tracą po 30 a nawet 50 proc. swoich zdolności wytwórczych. Taka jest smutna rzeczywistość.*

Rynek tymczasem żąda chleba i to w dużych ilościach. Jedynym wyjściem jest więc magazynowanie pieczywa. A właśnie owo stare, rotacyjne pieczywo powoduje największą irytację kupujących. Rozwiązaniem są nowe piekarnie (w Łodzi jest w budowie piekarnia przy ul. Wróblewskiego o wydajności 60 ton w ciągu 16 godzin.) i zwiększenie produkcji w zakładach rzemieślniczych. Kwestią podstawową jest jednak racjonalna gospodarka chlebem. Obowiązująca podwyżka cen na pieczywo i mąkę ma więc zahamować proces gigantycznego marnotrawienia chleba, a także uzdrowić sytuację w relacji — cena skupu zboża — cena mąki — cena pieczywa. Nie do utrzymania była sytuacja, w której produkt gotowy kosztował taniej niż użyty surowiec. Szacunek dla chleba spowoduje, miejmy nadzieję, także szacunek dla piekarzy, dla zawodu, w którym zaczyna brakować fachowców.

Następny problem, to ogromny spadek jakości. Pieczywo nie leżakuje, nie oddycha, nie pozbywa się nadmiaru wilgoci. Ściskane i stłamszone bochenki trafiają do naszych rąk, budząc zamiast zachwytu irytację. Braki w zaopatrzeniu w mąkę kartoflaną powodują zanik błyszczącej, pachnącej skórki chlebowej. W zamian otrzymujemy chleb matowy, często omączony, nie zachęcający do spożycia. Pieczywo jest coraz ciemniejsze. Narzekają na to konsumenci a nasi Czytelnicy podnoszą alarm, pytają — dlaczego?

Po 1970 r. oddano do eksploatacji tylko 4 młyny (w całym kraju!) w tym dwa w roku ubiegłym. Oznacza to zwiększenie zdolności produkcyjnej przemysłu młynarskiego o 7 proc. w ciągu 10 lat. Mając minimalne nakłady inwestycyjne zdecydowano się na budowę elewatorów, wychodząc z założenia, że najważniejsze jest mieć gdzie przechowywać zboże, potem zemleć. Na przetwórstwo przeznaczano rocznie 575 mln zł podczas gdy na odtworzenie posiadanych urządzeń (odpisy amortyzacyjne) potrzeba 714 mln zł. Jak mnie uczono na zajęciach z ekonomii, zjawisko to nazywa się dekapitalizacją majątku trwałego a w języku potocznym niszczeniem. Ratowano się więc pracami w wolne soboty i niedziele. Obecnie pomagają nam młynarze czechosłowaccy. Dla uzyskania równowagi przemysł młynarski musi zmodernizować 95 starych młynów i wybudować 19 nowych. Ponieważ jest to nierealne, musimy godzić się z coraz ciemniejszą mąką zawierającą więcej łusek owocowo-nasiennych. Jest to co prawda zdrowsze, ale wizualnie mniej sympatyczne. Większość woli pieczywo jasne od ciemniejszego. Młyny z kolei muszą wykonać plan ilościowo, a więc wytwarzać mąkę mniej czasochłonną, a więc ciemną. Koło się zamyka!

Piekarnie „społemowskie" powinny mieć zapasu mąki na 14 dni. Mają na 2 dni. Mąka powinna przez 2 tygodnie leżakować, dochodzić do stanu gotowości, co daje w efekcie poprawę jakości glutenu — najważniejszego składnika mąki. Nieprzestrzeganie okresu leżakowania i konieczność używania mąki surowej kosztuje łódzką WSS w skali miesiąca 30—40 ton mąki dodatkowo, że nie wspomnę o stratach smakowych klientów.

Rozmawiałem m. in. na temat jakości chleba z jednym ze znanych łódzkich piekarzy M. Błażyńskim: — „Dawniej zasadą było używanie mąki z wielu młynów, robienie mieszanek. Dawało to możliwość uzyskiwania specyficznego, charakterystycznego dla danej piekarni smaku chleba. Dziś trzeba go robić z tego, co otrzymujemy. Zatarł się również artystyczny wymiar rzemieślniczego wypieku, wypracowywania specjalnych form, wzorów itp. Czy chleb z prywatnych piekarni jest lepszy? Bez wątpienia tak. Rzemieślnik ma możliwość korygowania jeszcze w czasie przygotowania ciasta, jego wyrastania, wypieku zauważonych mankamentów. Z reguły udaje się je wyeliminować. W piekarniach mechanicznych tego typu możliwości nie ma. Poprawienie jakości pieczywa zależy — stwierdził M. Błażyński — od zachowania konkurencyjności. Od powstania następnych prywatnych piekarni, wypiekających coraz lepsze pieczywo zależeć będzie poprawa smaku dotychczasowego".

ZYGMUNT CHABOWSKI

Żyjemy W... dyrektoriacie?

Oto nieduża fabryka, kilkuset pracowników. Zgłaszam się do biura przepustek. „Do kogo?" — „Do dyrektora" — „A do którego?" — „Jak do którego, przecież jest jeden" — „O, nie, redaktor nie był u nas od kilku miesięcy, teraz to już mamy t r z e c h dyrektor: głównego i 2 zastępców".

Obrazek ten przechowuję w pamięci już od wielu lat i uzupełniam drugim, powstałym po kilku miesiącach, przy powtórnych odwiedzinach fabryki. Widzę, jak się przedsiębiorstwo „rozwija": prócz zastępców dyrektora — technicznego i ekonomicznego, pojawili się następni: do spraw produkcji i spraw pracowniczych. Żebyż to był swoisty awans głównego księgowego, głównego inżyniera, kierownika kadr i innych kierowników działów! Ale gdzie tam! Pozostali oni przy swych funkcjach, otrzymując tylko „czapy" w postaci nadkierowników-decydentów...

Dyrektorska moda promieniuje dalej. Oto jestem na wsi. Pożal się Boże — Spółdzielnia Kółek Rolniczych — kilkanaście ciągników, trochę sprzętu maszyn rolniczych, warsztat w szopie, trzy „bizony" i nad tym — dyrektor oraz dwóch zastępców, urzędujących w baraczku.

— Niedługo warunki pracy SKR ulegną zmianie — mówią. — Budujemy biurowiec...

I rzeczywiście. Nawet dość prędko staje piętrowy budynek. Na parterze — biura, na piętrze — sekretariat, poprzez który wchodzi się do dyrektorskich gabinetów. Warsztat nadal w szopie, siewniki, kultywatory, kombajny „garażują" pod gołym niebem.

A może to nie najważniejsze, czy nazwiemy kogoś po swojsku kierownikiem czy bardziej z cudzoziemska — dyrektorem?... Ostatecznie we Francji przewodniczący kółka filatelistów to — prezydent...

Jednak powszechnie "zdyrektorzenie" tysięcy stanowisk kierowniczych w naszym kraju miało swoje przyczyny. Dyrektorzy mnożyli się przez podział i pączkowanie, jak bakterie. Kierownik to ktoś, z kim każdy mógł rozmawiać. Wchodziło się do niego bez meldowania.

Dyrektor to już może tylko „dyrektorować". Wywyższony do tej funkcji momentalnie sztywnieje, klocowacieje. Wchodzi się doń przez sekretariat, z meldowaniem, z czekaniem, albo i nie wchodzi, bo „Pan dyrektor zajęty. Może któryś z zastępców?" Ale zastępca to też dyrektor...

W sytuacji kryzysu, na wieloletnim „etapie prawdy", trzeba ściągnąć z głów operetkowe pierogi z pióropuszami z wielu głów, a tysiące „dyrektorów" obciążyć konkretną pracą.

Swego czasu przedstawiciel centrali rybnej w wojewódzkim mieście, zapytany przeze mnie, dlaczego nie ma śledzi, pokazał mi wielkie (puste w danym momencie) piwnice pod starą kamienicą i skromny pokoik w oficynie. „Przed wojną w tych piwnicach stały setki beczek ze śledziami, a w tej komórce w oficynie było biurko hurtownika śledzi. Główną księgową była jego żona, dwóch synów załatwiało sprawy w portach, prócz nich pracowało jeszcze czterech robotników. I czego jak czego, ale śledzi nigdy nie brakowało. A teraz jest 200 urzędników, zajmujących całe piętro ogromnej kamienicy, jest dyrektor i dwóch zastępców, sieć sklepów centrali rybnej. I — brakuje śledzi".

Dyrektorzy świeżego powietrza, tak naprawdę, potrzebni są jeszcze tylko w uzdrowiskach. No... może jeszcze w urzędach ochrony środowiska, żeby tylko rzeczywiście mieli prawo tego świeżego powietrza bronić przed zatruwaniem. Chociaż kto wie — i tu może wystarczyliby nam zwykli, ale energiczni i mądrzy kierownicy?

S. Z.

PIERWSZY RZĄD CZASU WOJNY

Jednym z mniej znanych epizodów z Września 1939 roku jest utworzenie rządu polskiego na czele z gen. Sikorskim rządu często nazywanego londyńskim lub emigracyjnym. Był to rząd wybrany legalnie, uznany przez całe społeczeństwo kraju, zachowujący przy tym ciągłość działania i istnienia naczelnych władz państwa polskiego.

Już w drugim tygodniu wojny wobec postępów armii niemieckiej zapadła decyzja w sprawie opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej. 9 września ambasador Francji w Polsce Leon Noel w rozmowie z wiceministrem spraw zagranicznych Szembekiem w Krzemieńcu wystąpił z sugestią by nie tylko ewakuować rząd i korpus dyplomatyczny na obszar graniczący bezpośrednio z Rumunią, lecz także rozpocząć, na wypadek załamania militarnego, przygotowania do przeniesienia wszystkich naczelnych władz państwowych do Francji.

Tego samego dnia w Brześciu odbyła się poufna narada Becka z gen. Sosnkowskim. Oceniono sytuację na froncie jako ciężką, a kampanię jako przegraną. Wśród naczelnych władz polskich narastało przekonanie o konieczności przeniesienia się z kraju na Zachód w oparciu o precedens belgijski z 1914 roku. Tylko bowiem w razie podjęcia i wykonania takiej decyzji Wrzesień stać się mógł pierwszą przegraną bitwą, ale nie wojną.

1 września minister Beck podczas rozmowy z amb. Francji Noelem poprosił go by zechciał się porozumieć z Paryżem w sprawie udzielenia prezydentowi Mościckiemu i rządowi polskiemu prawa eksterytorialnego pobytu i suwerennego działania tak, jak to załatwiono z Belgami podczas I wojny światowej.

17 września Beck rozmawiał z amb. Rumunii Grigorcea, który zaofiarował w imieniu króla Karola gościnę. Beck podziękował za życzliwość i ograniczył się do żądania prawa przejazdu przez terytorium Rumunii. Po południu Rumunia wyraziła zgodę na nieoficjalny przejazd prezydenta i rządu do portu w Konstancy.

17 września o godz. 16 w Kutach w kwaterze min. Becka odbyła się ostatnia narada. Wzięli w niej udział Mościcki, marszałek Rydz-Śmigły, premier F. Składkowski i Beck. Zapadła decyzja o opuszczeniu granic Polski.

Przyjęty też został projekt orędzia prezydenta Mościckiego do narodu, który głosił:

„Stanęliśmy nie po raz pierwszy w naszych dziejach w obliczu nawałnicy zalewającej nasz kraj z zachodu i wschodu. Polska sprzymierzona z Francją i Anglią, walczy o prawo przeciwko bezprawiu, o wiarę i cywilizację przeciwko bezdusznemu barbarzyństwu, o dobro przeciwko panowaniu zła na świecie. Z walki tej — wierzę w to niezłomnie — wyjść musi i wyjdzie zwycięsko... Z przejściowego potopu uchronić musimy uosobienie Rzplitej i źródło konstytucyjnej władzy. Dlatego choć z ciężkim sercem, postanowiłem przenieść siedzibę prezydenta Rzplitej i naczelnych organów państwa na terytorium jednego z naszych sojuszników".

Przed północą 17 września prezydent wraz z korpusem dyplomatycznym i rządem przeszli granicę Rumunii.

18 września w godzinach rannych w Czerniowcach zjawił się rumuński ambasador w Polsce, Grigorcea, prosząc w imieniu swego rządu o podpisanie deklaracji, która stwierdzała iż rząd polski zwraca się z prośbą o zgodę na przejazd przez Rumunię, a z chwilą przekroczenia granicy zrzekł się wszelkich swoich atrybutów konstytucyjnych, politycznych i administracyjnych. Beck odrzucił to. Gotów był tylko oświadczyć, że podczas przejazdu władze polskie uznają neutralność Rumunii. Wobec takiego stanowiska Rumuni zaproponowali by Polacy jak najszybciej wyjechali z Czerniowiec gdyż na Bukowinie zarządzono mobilizację. Beck po naradzie z Mościckim zgodził się z żądaniem Rumunów, określił jednak, iż rząd polski oczekuje ułatwień w sprawie jak najszybszego przejazdu do Konstancy.

18 września w godzinach popołudniowych specjalnym pociągiem odjechali wraz z towarzyszącymi osobami Mościcki, Rydz-Śmigły oraz członkowie rządu. Pociąg został szybko podzielony. Wagon z Mościckim skierowano do Bicaz, Rydza do Craiowej, rząd zaś do Slanica. Najwyższe władze konstytucyjne Polski zostały unieruchomione i odcięte od świata.

Niektórzy członkowie rządu jak Grażyński, Kościałkowski i Kwiatkowski wystąpili z projektem rozproszenia się tak, aby każdy wyjeżdżał z Rumunii na własną rękę i po dotarciu do Francji rozpoczęli pracę rządu. Pierwszy zniknął z Rumunii min. Grażyński, już 24 września.

Tymczasem internowany rząd starał się porozumieć z prezydentem, nawiązać kontakt poprzez emisariuszy. Mościcki widząc beznadziejność własnej sytuacji i rządu postanowił podać się do dymisji, ale korzystając z przysługujących mu prerogatyw postanowił wyznaczyć na miejsce internowanego Rydza — swego nowego następcę, który w oparciu o konstytucję powołałby nowy rząd. Najpierw Mościcki myślał o kardynale Hlondzie, który przebywał wówczas w Rzymie. Rozważana była również kandydatura gen. Sosnkowskiego, który wówczas miał podobno jeszcze przebywać w Polsce. Wybór Mościckiego padł na gen. Wieniawę-Długoszowskiego, ówczesnego ambasadora Polski w Rzymie. Decyzję o mianowaniu następcy Mościcki powziął w nocy z 20 na 21 września i zaraz wysłał do Paryża pocztą dyplomatyczną dekret nominacyjny i dwa listy: do Wieniawy, drugi

(Dalszy ciąg na str. 4)

W budownictwie – bałagan

Na polecenie prezesa Rady Ministrów przeprowadzono ostatnio kontrolę stanu budów. 235 osób, w tym oficerowie z organów kontroli i budownictwa wojskowego wraz z pracownikami terenowych dyrekcji rozbudowy miast i osiedli przy udziale wojewódzkich spółdzielni mieszkaniowych, sprawdziło organizację i dyscyplinę pracy, ład, porządek i gospodarność działania na 55 placach budowy osiedli mieszkaniowych w ośmiu aglomeracjach miejskich. Kontrolę podjęto bez uprzedzenia, na wszystkich wytypowanych placach jednocześnie obejmując piątek przed wolną sobotą i poniedziałek.

Obraz uzyskany w wyniku tej kontroli, a przeprowadzono ją m. in. na terenie województwa miejskiego łódzkiego — jest fatalny. Można powiedzieć — obraz kosmicznego bałaganu, marnotrawstwa, braku odpowiedzialności pracowników. Powszechnie stwierdzono, że dotychczasowy przebieg realizacji planu budownictwa mieszkaniowego nie gwarantuje wykonania zadań rocznych. W ciągu siedmiu miesięcy br. ich zaawansowanie osiągnęło zaledwie ok. 44 proc. Wykonanie zadań rzeczowych jest jeszcze mniejsze. We wszystkich aglomeracjach zachodzą poważne opóźnienia w budowie infrastruktury i obiektów towarzyszących. Budynki mieszkalne są często wznoszone w terenie nie uzbrojonym, więc nie można ich zasiedlić, brakuje szkół, przedszkoli, żłobków, sklepów, punktów usługowych i placówek służby zdrowia.

Praca na budowach jest na ogół źle zorganizowana, niewłaściwy i niedostateczny jest nadzór. Stwierdzono nagminne naruszanie dyscypliny pracy, spóźnianie się i wczesne wychodzenie, nieplanowane przerwy, nierozliczanie brygad z wykonania zadań dziennych. Bardzo wysoka, zwłaszcza w dni poświąteczne jest absencja.

W ŁODZI, na placu budowy osiedla „Radogoszcz II" w poniedziałek 17 sierpnia o godz. 8,30 znaczna część robotników przebywała jeszcze w barakowozach, a schodzenie z placu rozpoczęto już o godz. 14. Obowiązywały godziny pracy od 7 do 14.45.

W BEŁCHATOWIE na budowie osiedla „Dolnośląska" brygada montażowa rozpoczęła 13 sierpnia pracę o godz. 9,35.

Stwierdzono również, że na skutek opóźnień w uzbrojeniu terenu front robót na placach jest ograniczony, nie ma zorganizowanych brygad za- i wyładowczych oraz porządkowych, co odbija się na sposobie rozładowania i składowania materiałów, powoduje ich marnotrawstwo.

Zjawiskiem powszechnym jest niepełne wykorzystanie sprzętu i maszyn, niewłaściwa konserwacja, obsługiwanie przez osoby bez uprawnień. Nie prowadzi się harmonogramów wykorzystania sprzętu i kart pracy. Wysoka awaryjność jest wynikiem nie tylko braku części zamiennych, ale często braku troski, zaniedbywania codziennej i okresowej konserwacji. M. in. W WOJ. ŁÓDZKIM na budowie osiedla „Bugaj III" w Pabianicach stoi od grudnia 1979 r. zdekompletowany żuraw, na osiedlu „Chojny — Komorniki II" — zdewastowane betoniarki i agregaty tynkarskie, zaś na osiedlu „Radogoszcz II" — zdewastowana wciągarka. Operatorzy sprzętu wpisują niezgodnie z prawdą 8-godzinny czas funkcjonowania sprzętu.

Jak stwierdzono — na wszystkich placach jest bałagan, porozrzucane bezładnie materiały i urządzenia. Przypadki dbałości o powierzone mienie stwierdzono jedynie na osiedlach „Bógucice" i „Giszowiec" w Katowicach oraz „Migowo" w Gdańsku. Szczególnie rażące niedbalstwo stwierdzono m. in. na budowie oczyszczalni ścieków w Bełchatowie.

Kontrola potwierdziła ponadto częste przypadki kradzieży materiałów i urządzeń z placów budów. Ponadnormatywne zużycie szkła okiennego, wanien, zlewozmywaków, baterii wannowych i zlewozmywakowych stwierdzono m. in. na budowie osiedla „Chojny — Komorniki II" w Łodzi.

Analizując niską jakość budownictwa, kontrola stwierdziła, że najczęściej występuje zła jakość montażu, niedbałe wykonanie połączeń elementów — skutki to przemarzanie ścian — oraz wadliwe, nieszczelne izolacje poziome i pionowe. Jest to m. in. skutkiem złej jakości prefabrykatów żelbetowych i stolarki okiennej. W żadnym z kontrolowanych ośmiu województw nie rozwiązano problemu odbioru jakościowego materiałów od producentów.

Złe, a niekiedy wręcz skandaliczne są także warunki socjalne pracowników na budowach. 25 procent zaplecz urąga wymaganiom higieny.

Całokształt materiałów pokontrolnych wraz z dokumentacją fotograficzną przekazano ministrowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Uprawniają one w trybie doraźnym do ukarania winnych stwierdzonego bałaganu na wszystkich szczeblach. Prezes Rady Ministrów uznał w wyniku kontroli, że działanie Ministerstwa Budownictwa w zakresie budownictwa mieszkaniowego jest niedostateczne. Należy niezwłocznie przeanalizować sytuację i podjąć generalne, systemowe kroki zaradcze.

Trzeba jednak — naszym zdaniem — pamiętać, że chodzi nie tylko o ministerstwo. Przedstawiony przez kontrolę obraz budownictwa łódzkiego nie różni się w niczym od kosmicznego bałaganu w innych regionach kraju. Jest więc pole do przemyśleń i szybkich decyzji także w Łodzi.

W Hucie „Katowice" nie będzie zmiany dyrektora

W Hucie „Katowice" miejscowa „Solidarność" zorganizowała referendum wśród załogi aby uzyskać poparcie dla swojego zamysłu usunięcia z huty jej naczelnego dyrektora dr inż. Stanisława Bednarczyka. W związku z tym Polska Agencja Prasowa zwróciła się o wypowiedź do ministra hutnictwa i Przemysłu Maszynowego Zbigniewa Szałajdy, który złożył następujące oświadczenie:

Uprzedzałem już że referendum jest nielegalne i nieuzasadnione. Wyników jego nie wezmę więc pod uwagę. Dyrektor naczelny Huty „Katowice" Stanisław Bednarczyk pozostanie na swoim stanowisku. Jedynym powodem dla którego kierownictwo „Solidarności" w Hucie „Katowice" podjęło akcję przeciw dyrektorowi było przekazanie przezeń decyzji rządu i prokuratury o zamknięciu zakładowej drukarni. W niej „Solidarność" huty odbijała swoje pismo „Wolny Związkowiec", które zamieściło karykatury szkalujące przywódcę Związku Radzieckiego, a redakcja nie chciała podporządkować się poleceniu władz zakazujących dalszego druku.

Publikacja ta obraźliwa wobec najwyższych władz ZSRR, sprzeczna jest z porozumieniem gdańskim. Komitet strajkowy, z którego zrodził się związek „Solidarność" zobowiązywał się w nim respektować sojusze międzynarodowe Polski Ludowej. Podpisał także, że uznaje prawo cenzury do eliminowania godzących w nie publikacji. Chodziło więc o druk sprzeczny z porozumieniem i z prawem w tym z uchwaloną niedawno przez Sejm ustawą o kontroli prasy przygotowaną z udziałem przedstawicieli „Solidarności".

Mimo to przeciw dyrektorowi rozpętano w hucie kampanię. Głównym zarzutem wobec niego było to, że stał na straży prawa i wykonywał polecenia przełożonych. Żadnych innych uzasadnionych pretensji nie podniesiono przeciwko temu nieposzlakowanemu człowiekowi i wybitnemu specjaliście zasłużonemu dla polskiego hutnictwa, macierzystego zakładu i jego załogi.

Wszyscy ludzie dobrej woli powinni być świadomi tego, że dr Bednarczykowi usiłuje się wyrządzić krzywdę moralną. Nie dopuszczę do tego ani w tym wypadku, ani w żadnym innym. Uczciwa kadra kierownicza cieszy się i cieszyć będzie zdecydowanym poparciem i skuteczną opieką władz resortu.

Kampania rozpętana przeciw dyrektorowi Stanisławowi Bednarczykowi ma podłoże czysto polityczne. Stanowi objaw działania bardzo szkodliwego, godzącego w bezpieczeństwo kraju. Niechaj wszyscy będą świadomi tego faktu.

Hutę „Katowice" zbudowaliśmy wielkim wysiłkiem całego narodu przy ogromnej pomocy Związku Radzieckiego. Pracuje ona dzięki dostawom radzieckiej rudy. Rozpętywanie właśnie w tym zakładzie antyradzieckiej hecy jest nie tylko wielką nierozumnością, ale niewdzięcznością obcą naturze Polaków.

Tzw. sprawa dyrektora Bednarczyka ma nie tylko lokalny wymiar. Władze żadnego na świecie państwa nie mogą się godzić na próby eliminowania kadry kierowniczej za przestrzeganie prawa. Wówczas bowiem prawo byłoby lekceważone i panowałaby anarchia. Uczciwej kadry kierowniczej rząd nasz będzie bronić z całym zdecydowaniem. Polska nie stanie się krajem anarchii, samowoli i bezprawia. (PAP)

Sprzedaż mleka również w niedzielę

Zarząd WSS „Społem" dotrzymał swoich wcześniejszych obietnic w kwestii lepszego zaopatrzenia w mleko w dni wolne od pracy. Od najbliższej niedzieli, 13 września, w 11 wytypowanych sklepach spożywczych łodzianie będą mogli kupić mleko w godzinach od 7 do 9.

A oto adresy tych sklepów: ul. ul. Rojna 22, Ks. Brzóski 84, Snycerska 1, Rogozińskiego 23, Rzgowska 68, Żamenhofa 17, Koczaskiego 31, Armii Ludowej 36, Piotrkowska 186, Targowa 14 i Beli Bartoka 43.

(sk)

Chuligańska awantura w Starym Koninie

W środę wieczorem doszło na ulicach Starego Konina do bójek ulicznych. Konflikt rozpoczął się od bijatyki młodych ludzi, z których jeden był Cyganem, o papierosa. Zaczął gromadzić się tłum, dochodziło do dalszych rękoczynów między Cyganami i grupami młodzieży. Interweniowała milicja, zatrzymując trzy osoby. Jako że nie było wśród nich przedstawiciela Cyganów, agresja tłumu skierowała się również przeciw milicji. W tym czasie tłum liczył około 300 osób, z których kilkadziesiąt zajmowało aktywną postawę. Spalono samochód osobowy, wybito okna w dwóch mieszkaniach Cyganów i sklepie. Część zgromadzonych udała się w stronę Komendy Miejskiej MO. Padały agresywne okrzyki. Nie doszło jednak do starcia między milicjantami ochraniającymi budynek komendy i przybyłymi w jej okolice ludźmi.

W późniejszych godzinach wieczornych, do rozładowania konfliktu włączyli się przedstawiciele konińskiej MKZ „Solidarności" i miejscowi dziennikarze. W wyniku ich starań zwolniono jednego z trzech zatrzymanych przez milicję młodych mężczyzn, który wraz z lekarzem, który dokonał oględzin zatrzymanych zaświadczył, że nie byli po zatrzymaniu bici, dementując krążącą plotkę o tym, że jeden z zatrzymanych został postrzelony. Po licznych apelach, około godz. 2 w nocy ostatnie kilkadziesiąt osób rozeszło się do domów.

Dwóch pozostałych zatrzymanych zostało w czwartek rano zwolnionych z aresztu.

Prokuratura Rejonowa w Koninie wszczęła śledztwo, które ma ujawnić inicjatorów bójki, od której zaczęły się zajścia, sprawców zniszczeń materialnych (podpalenie samochodu, wybijanie szyb) oraz czynnej napaści na funkcjonariusza MO (obrzuceni zostali kamieniami).

* * *

Wczoraj w godzinach wieczornych, mimo perswazji i nawoływania do spokoju, a także mimo rozmowy prokuratora z coraz bardziej agresywnym tłumem — sytuacja nie tylko nie uległa poprawie, ale wyraźnie się zaostrzyła. Siły porządkowe zmuszone więc były do użycia siły, nie stosując jednak broni. Zatrzymano kilka najbardziej agresywnych osób.

Ekscesy uliczne w Koninie trwają. (PAP)

SPORT SPORT SPORT

ŁKS GRA W CHORZOWIE Z RUCHEM

Widzew – Zagłębie na łódzkim stadionie

W sobotę i niedzielę piłkarze I ligi rozegrają siódmą kolejkę spotkań mistrzowskich. W Łodzi, na widzewskim stadionie, mistrz Polski podejmie jedenastkę sosnowieckiego Zagłębia, a ŁKS udaje się do Chorzowa, by w niedzielę stanąć do ligowego pojedynku z Ruchem.

Przypomnijmy, że niedawne spotkanie Zagłębie — Ruch zakończyło się zwycięstwem sosnowieckiego zespołu 3:1. W opinii sprawozdawcy „Przeglądu Sportowego", Zagłębie rozegrało dobry mecz, grając szybko i demonstrując urozmaicony styl walki. Wyróżniono m. in. strzelca dwóch bramek — Mazura, a także Sączka i Dworczyka. Ruch w opinii sprawozdawcy „PS" rozczarował. Oczywiście, zna on świetnie zespół chorzowski, z którym — przypomnijmy — zdobył tytuł mistrza Polski. Dobra gra piłkarzy ŁKS w meczu z Arką wydaje się potwierdzać opinie o ustabilizowaniu pierwszoligowej formy drużyny z al. Unii. Wypada więc oczekiwać pomyślnych meldunków z chorzowskiego stadionu.

W nadchodzącą środę (16 bm.) piłkarzy Widzewa czeka pierwsza poważna w tym roku próba — mecz pierwszej rundy z cyklu rozgrywek szczególnie zaś będąca w klepskiej formie obrona. Nie wątpimy, że trener L. Jezierski szczegółowo zapoznał się z relacjami z tego meczu, o Klubowy Puchar Europy z najlepsza jedenastką Belgii w minionym sezonie — Anderlechtem. Zdajemy sobie sprawę, że podopieczni trenera Wł. Żmudy potraktują spotkanie z Zagłębiem jako decydujący sprawdzian przed konfrontacja z mistrzem Belgii. Piłkarze Zagłębia zebrali ostatnio sporo pochlebnych recenzji. Obok przytoczonej już relacji „PS", równie korzystnie o sosnowieckiej jedenastce wyraża się sprawozdawca katowickiego „Sportu", uważając, że seria udanych występów pierwszoligowych zda się potwierdzać opinie o rosnącej formie zespołu. O ile na starcie rozgrywek o mistrzostwo I ligi, sosnowiczanie starali się nadrabiać braki żywiołowym charakterem gry, to teraz — jak pisze „Sport" — w spotkaniu z Ruchem do głosu doszły takie elementy, jak rozwaga, dyscyplina taktyczna oraz... umiejętność narzucenia przeciwnikowi własnych warunków gry. Widzew staje więc przed dobrym egzaminatorem przed środowym spotkaniem z Anderlechtem.

W sobotnio-niedzielnej siódmej kolejce spotkań o mistrzostwo ekstraklasy zmierzą się poza tym: Motor — Wisła, Stal — Legia, Górnik — Bałtyk, Arka — Lech, Gwardia — Szombierki, Śląsk — Pogoń.

(w)

Drzonków

MŚ w pięcioboju nowoczesnym

Trzecią konkurencją Mistrzostw Świata w Pięcioboju Nowoczesnym — pływanie wygrał Ivar Sisniega (Meksyk) — 1320 pkt. Najlepszy z Polaków Janusz Peciak zajął 22 miejsce — 1168 pkt.

Po trzech konkurencjach w klasyfikacji indywidualnej prowadzi Daniele Masala (Włochy) — 3374 pkt. przed Januszem Peciakiem.

Drużynowo pływanie wygrali Szwedzi — 3672 pkt. Polacy zajęli 13 miejsce — 3360 pkt. Po trzech konkurencjach prowadzą Węgrzy — 9564 pkt. przed Polską — 9520 pkt.

Hokejowy

Puchar Kanady

W środę w nocy rozegrano ostatnie mecze eliminacyjne hokejowego pucharu Kanady. Dwa mecze odbyły się w Montrealu, gdzie w najciekawszym spotkaniu Kanada zwyciężyła ZSRR 7:3 (1:0, 1:2, 5:1).

W drugim meczu w Montrealu Finlandia zremisowała z USA 4:4 (1:1, 1:2, 2:1).

W spotkaniu w Ottawie Czechosłowacja zwyciężyła Szwecję 7:1 (2:0, 3:1, 2:0).

W piątkowych półfinałach w Montrealu Kanada spotka się z USA, a ZSRR grać będzie w Ottawie z Czechosłowacją.

Kalendarzyk KIBICA

PIĄTEK

PIŁKA KOSZYKOWA. Turniej towarzyski kobiet z udziałem: **Włókniarza Pabianice, Olimpii Poznań, ROW Rybnik i Tęczy** — przy ul. Karpackiej o godz. 17 (w sobotę, godz. 9.30, 16 i 17.30).

TENIS STOŁOWY. Wojewódzki turniej klasyfikacyjny seniorów — sala przy ul. 8 Marca, godz. 16 (w sobotę, sala przy ul. Wareckiej, godz. 10).

SOBOTA

PIŁKA KOSZYKOWA. Finał turnieju chłopców o puchar „GR" — sala przy al. Unii, godz. 18. Towarzyski mecz kobiet: **ŁKS — Włókniarz Białystok** (hala przy al. Unii, godz. 18).

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. Turniej klasyfikacyjny — sala przy ul. Zakątnej, godz. 8.

PIŁKA RĘCZNA. II liga kobiet: **Anilana — Junak Włocławek** — sala przy ul. Niciarnianej, godz. 16.30 (w niedzielę, godz. 11). Towarzyski mecz mężczyzn **Włókniarz Pab. — Wisła Płock**, w Pabianicach, godz. 17 (w niedzielę, godz. 10).

PIŁKA NOŻNA. I liga: **Widzew — Zagłębie Sosnowiec**, ul. Armii Czerwonej, godz. 16.

NIEDZIELA

PIŁKA RĘCZNA. O wejście do II ligi mężczyzn: **AZS Łódź — Włocławia**, sala przy al. Politechniki, godz. 11.

PIŁKA NOŻNA. III liga: **Orzeł — Hutnik**, stadion przy ul. 22 Lipca, godz. 11.

ŚLIZGAWKA

Na lodowisku Pałacu Sportowego w godz. 11—13. Bilety w kasie hali (wejście od ul. Gdańskiej) od godz. 10.

Dnia 28 sierpnia 1981 roku zginął śmiercią tragiczną w Tatrach Słowackich, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Syn 27-letni

S. + P.

WŁODZIMIERZ MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 września 1981 roku o godz. 16. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

ŻONA, SYNEK, RODZICE, BRAT, RODZINA I NAJBLIŻSI PRZYJACIELE

Dnia 9 września 1981 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 59

S. + P.

ROMAN BECZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 września br. o godz. 16.30 z kościoła św. Józefa, ul. Farna na cmentarz rzymskokatolicki w Rudzie, o czym powiadamiają pogrążeni w żalu:

ŻONA, DZIECI, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 9 września 1981 roku nasz najukochańszy Mąż, Brat, Szwagier, Wujek i Dziadek

S. + P.

MIECZYSŁAW WDZIĘCZAK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 11 września br. o godz. 15.30 na cmentarzu rzymskokatolickim Doły.

ŻONA I RODZINA

Dnia 9 września 1981 roku, przeżywszy lat 73 zmarł ukochany Mąż, Ojciec

S. + P.

JAN JABŁOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 11 września br. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Łagiewnikach. Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają pozostający w żalu:

ŻONA z DZIEĆMI I WNUKOWIE

---

3 września 1981 roku zmarł nagle we Frankfurcie w wieku 57 lat

JERZY BOLESŁAW LESSMANN

DZIENNIKARZ,

o czym z głębokim żalem zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

ŻONA

PIERWSZY RZĄD CZASU WOJNY

(Dokończenie ze str. 3)

do Łukasiewicza, ambasadora Polski we Francji. W liście do Wieniawy Mościcki pisał: „Kochany Panie Generale! Nie jest rzeczą wykluczoną, że ani ja, ani marszałek Rydz-Śmigły ani rząd — nie będziemy mieli możności działania. Gdyby ten stan rzeczy utrzymał się przez czas tak długi, że byłoby to ze szkodą dla najżywotniejszych interesów państwa — w takim razie zrezygnowałbym z urzędu, ażeby Panu, którego w załączonym zarządzeniu wyznaczam na następcę Prezydenta RP umożliwić powołanie nowego rządu i podjęcie odpowiednich akcji i prac... Cała sprawa wiadoma jest i będzie do czasu tylko Panu i mnie. Gdy dojdzie do jej ogłoszenia i następnie realizacji całym sercem życzę Kochanemu Panu szczęścia w Jego wielkim zadaniu".

W nocy z 22 na 23 września z polecenia Mościckiego udał się z Rumunii do Paryża dyrektor kancelarii cywilnej prezydenta, Stanisław Łepkowski. Na dworcu w Mediolanie do tego samego pociągu wsiadł gen. Wieniawa i 25 września obaj już byli w Paryżu. Tam wydano pierwszy numer urzędowego „Monitora Polski" z dekretem Mościckiego w sprawie zmiany następców. Wieniawa miał powołać nowy rząd. Na premiera chciał desygnować kardynała Hlonda i już poszły do Rzymu odpowiednie depesze w tej sprawie. Ale polskie sfery kościelne obawiały się, że papież nie da swego pozwolenia.

Tymczasem w Paryżu zaszły ważne wydarzenia. W nocy, z 25 na 26 września amb. Łukasiewicz udał się do wiceministra spraw zagranicznych Francji, Champetiera de Ribes i wręczył mu notę informującą o powołaniu nowego prezydenta RP. Nota została przyjęta o czym ambasador Łukasiewicz poinformował Mościckiego, który miał na to odpowiedzieć, podając się do dymisji. Ale skupiona we Francji polska opozycja na czele z gen. Sikorskim i prof. Strońskim, wysuwająca jako kandydata na prezydenta I. Paderewskiego, dowiedziawszy się o nominacji Wieniawy zaprotestowała u Francuzów. 26 września w południe wiceminister Champetier wezwał Łukasiewicza i oświadczył mu w imieniu premiera Daladiera, że dokonany przez Mościckiego wybór następcy nie jest szczęśliwy. Łukasiewicz nie przyjął tej opinii do wiadomości. Ale jeszcze tego samego dnia gen. Wieniawa po naradzie z Łukasiewiczem zwrócił się do Mościckiego z prośbą o zwolnienie go z nałożonego obowiązku i wyznaczenie innego następcy.

Prof. Mościcki na rezygnację Wieniawy odpowiedział telegraficznie 28 września, żądając przedstawienia mu nazwisk kilku kandydatów, którzy mieliby zapewnione poparcie rządu angielskiego i francuskiego. 28 września wieczorem wysłano do Mościckiego depeszę z nazwiskami kandydatów: Władysława Raczkiewicza, kardynała Hlonda, Ignacego Paderewskiego i Augusta Zaleskiego. Wybór Mościckiego padł na Raczkiewicza. Decyzja o tym nadeszła do Paryża w nocy z 29 na 30 września. Amb. Łukasiewicz w godz. przedpołudniowych 30 września powiadomił o tym min. spraw zagranicznych Francji. Ponieważ nominacja Raczkiewicza została przyjęta bez zastrzeżeń, Mościcki 30 września zrezygnował z urzędu przekazując Raczkiewiczowi oryginał konstytucji z 1935 roku i pieczęć prezydenta Rzplitej jako symbole ciągłości państwa. Tego samego dnia podał się do dymisji internowany w Rumunii gabinet Składkowskiego.

Stanął teraz problem powołania nowego rządu. Zachodziła obawa, że francuskie władze wojskowe podejmą próbę narzucenia osoby gen. Sikorskiego, który od dawna cieszył się ich poparciem. By zapobiec możliwej ingerencji francuskiej amb. Łukasiewicz po naradzie z Wieniawą i Łepkowskim sam postanowił mianować Sikorskiego „dowódcą armii polskiej we Francji", do czego upoważniały go uprawnienia ambasadora oraz obowiązująca konwencja polsko-francuska. Amb. Łukasiewicz tak pisał w swoim pamiętniku: „Wśród żołnierzy i oficerów panowało oburzenie na to, że Naczelny Wódz opuścił kraj przed zakończeniem walki. Elementem drugim w sytuacji była obecność w Paryżu gen. Sikorskiego, uważanego przez czynniki francuskie za najbliższego przyjaciela Francji. Zachodziła więc konieczność zadośćuczynienia powszechnemu oburzeniu i rozgoryczeniu oraz zapobieżeniu temu, aby czynniki francuskie nie próbowały narzucić nam osoby gen. Sikorskiego z zewnątrz. 27 września przybył do mnie konsul gen. Kawałkowski, który był moim delegatem przy organizowaniu naszej jednostki wojskowej i zdając sprawę z ogólnej sytuacji podkreślił stanowczo, iż sytuacja jest w najwyższym stopniu napięta i lada chwila może grozić rozłamami i nawet ekscesami. Obaj byliśmy zdania, iż jedynie powierzenie gen. Sikorskiemu dowództwa armii może wnieść odprężenie i uspokojenie. Był też formalny powód ku temu, gdyż gen. Sikorski jako najstarszy rangą mógł na podstawie naszych przepisów żądać oddania się pod jego rozkazy. Reguła starszeństwa pozwalała wreszcie na zachowanie uprawnień gen. Sosnkowskiego, gdyby udało mu się przybyć do Francji".

28 września w południe Sikorski przyjął z rąk ambasadora Łukasiewicza nominację. Francuskie MSZ w odpowiedzi na notę amb. Łukasiewicza z prośbą o „agrement" dla gen. Sikorskiego jako dowódcy armii polskiej we Francji, nazwało go naczelnym wodzem armii polskiej w krajach sojuszniczych. 30 września rano nowy prezydent, Raczkiewicz, powierzył misję sformowania nowego rządu Augustowi Zaleskiemu. Sprzeciwili się temu Sikorski i Stroński. Stroński w swoich wspomnieniach stwierdza, że po otrzymaniu wiadomości o pierwszej decyzji prez. Raczkiewicza oświadczył w porozumieniu z gen. Sikorskim, że „przebudowa, w której jeden minister pomajowy p. Raczkiewicz byłby prezydentem, a drugi, p. Zaleski stanąłby na czele rządu, nie stanowiłaby niezbędnego w tej chwili zwrotu, a udział opozycji przedwrześniowej byłby tylko jakby doczepką do dotychczasowej budowy".

30 września w południe Stroński został zaproszony do prezydenta który oświadczył mu, iż zgodnie z zaleceniem narady przedstawicieli politycznych powierza mu stanowisko prezesa Rady Ministrów i zadanie utworzenia rządu. Ale Stroński zrzekł się tej misji na rzecz Sikorskiego. Tego samego dnia Sikorski jako premier utworzył czteroosobowy gabinet, złożony w połowie z przedstawicieli Frontu Morges (Sikorski, Stroński), w połowie z piłsudczyków (A. Koc i A. Zaleski). Niebawem weszli do rządu przedstawiciele innych partii i orientacji politycznych. Prezydent Raczkiewicz i mianowany przez niego rząd zostali uznani za jedyne legalne i suwerenne przedstawicielstwo Rzeczypospolitej przez Francję, W. Brytanię i Stany Zjednoczone.

CEZARY JAGIEŁŁO („Kulisy")

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO 731-83
Informacja o usługach 388-10
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-98
Dworzec Północny 747-29
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO 677-22 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt" 408-38
Pogotowie energetyczne:
Rejon Łódź-Północ 334-31 608-32
Rejon Łódź-Południe 334-28
Rejon Pabianice 37-16
Rejon Zgierz 16-34-42
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-35
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 706-27
Straż Pożarna 98 668-11 795-55 257-57
TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15—7 rano

TEATRY

NOWY — nieczynny
12.09. godz. 11 „Za siedmioma górami"
13.09. jak wyżej
JARACZA — godz. 19.30 „Grenadier-król"
12, 13.09. jak wyżej
7.15 — godz. 19.15 „Jednak kabaret"
12.09. godz. 15, 19.15 jak wyżej
13.09. jak wyżej
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Król IV"
12.09. godz. 19.15 „Sługa dwóch panów"
13.09. godz. 11 „Czarodziej", godz. 19.15 „Igraszki z diabłem"
MUZYCZNY — godz. 19 „Księżniczka czardasza"
12.09. godz. 19 „Cygańska miłość"
13.09. jak wyżej
ARLEKIN — godz. 17.30 „Guignol w tarapatach"
12.09. jak wyżej
13.09. godz. 12 jak wyżej
FILHARMONIA (Narutowicza 20) — godz. 19.30. Inauguracyjny koncert symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent: Zdzisław Szostak. Solista: Tadeusz Chmielewski — fortepian. W programie: G. Rossini — Uwertura do opery „Cyrulik sewilski"; Fr. Liszt — Koncert fortepianowy Es-dur; P. Czajkowski — V Symfonia e-moll.
12.09. godz. 18 jak wyżej
13.09. nieczynna

IMPREZY

KLUB TEST — godz. 16, 20.30 — Kabaret „Pod postacią ssaka"
12.09. jak wyżej
13.09. nieczynny

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 9—18
12.09. godz. 10—18
13.09. jak wyżej
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 9—16
12.09. godz. 10—16
13.09. jak wyżej
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 11—18
12.09. godz. 9—16
13.09. godz. 10—15
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) — godz. 10—16
12.09. nieczynne
13.09. godz. 10—14
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — godz. 9—17
12.09. godz. 10—16
13.09. godz. 10—15
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 11—15
12, 13.09. jak wyżej
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—17
12.09. godz. 9—17
13.09. godz. 10—16
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 31) — godz. 14—18
12.09. godz. 10—13
13.09. godz. 10—14

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) — godz. 11—18 — grafika C. Paszkowskiego
12, 13.09. godz. 10—16 jak wyżej
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) — godz. 11—18 wystawa grafiki.
12, 13.09. godz. 11—16 jak wyżej
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz. 11—18 — wystawa fotografii
12, 13.09. godz. 10—16 jak wyżej
OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — godz. 17 — rzeźba B. Chromego
12, 13.09. godz. 11—16 jak wyżej

* * *

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) — czynny codziennie od godz. 13 do 20, dla grup zorganizowanych od godz. 10; w soboty, niedziele i święta od godz. 10 do 20. W poniedziałki — nieczynny.
KĄPIELISKO „FALA" — czynne codziennie w godz. 10—19 (kasa od godz. 10 do 19)
ZOO — codziennie od godz. 9 do 19 (kasa do godz. 18)
PALMIARNIA — codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku.

KINA

BAŁTYK — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 10, 13, 16 19
12, 13.09. jak wyżej
IWANOWO — „Żandarm w Nowym Jorku" fr. b.o. godz. 15, 17.15, 19.30
12.09. jak wyżej
13.09. Bajki — „Złote miasto Inków" godz. 10, 11, „Żandarm w Nowym Jorku" godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30
POLONIA — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 10 13, 16 19
12, 13.09. jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „Gorączka" pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
12.09. Bajki — „Złota rybka" godz. 10, 11, „Gorączka" godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30
13.09. Bajki — „Złota rybka" godz. 10, 11, „Zemsta różowej pantery" ang. od lat 12 godz. 10, 12, 14, VIII Festiwal Polskich Filmów Fabularnych — Gdańsk 81: „Czwartki ubogich" od lat 18 godz. 16.15, 18.30
WŁÓKNIARZ — „Czułe miejsca" (pol.) od lat 18 — godz. 10 12.30, 15, 17.15, 19.30
12.09. jak wyżej
13.09. VIII Festiwal Polskich Filmów Fabularnych — Gdańsk 81 — „Czwartki ubogich" od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WOLNOŚĆ — Filmy archiwalne: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski" pol. od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19
12.09. „Trędowata" pol. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17, 19
13.09. Filmy archiwalne: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski" godz. 10, 13, 16, 19
WISŁA — „Żandarm w Nowym Jorku" fr. b.o. godz. 10, 14, 18, „Żandarm na emeryturze" fr. b.o. godz. 12, 16, 20
12.09. jak wyżej
13.09. „Czułe miejsce" pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Saturn 3" ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Przegląd twórczości B. Poręby — „Jarosław Dąbrowski" pol. b.o. godz. 19.30
12.09. „Saturn 3" godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Przegląd twórczości B. Poręby — „Gdzie woda czysta i trawa zielona" pol. od lat 15 godz. 19.30
13.09. jak wyżej
STUDIO — „Mój pies Wulkan" radz. b.o. godz. 15.30, „Gorączka sobotniej nocy" USA od lat 15 godz. 17.15, 19.30
12.09. jak wyżej
13.09. „Córka króla wszechmórz" czes. b.o. godz. 16, „Mroczny przedmiot pożądania" fr.-hiszp. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
STYLOWY — Amerykański film sensacyjny — „Zabójstwo chińskiego maklera" USA od lat 18 godz. 15, 17.30, Najciekawsze debiuty reżyserskie — Marek Piwowski: „Rejs" pol. od lat 15 godz. 20
12, 13.09. jak wyżej
DKM — Iluzjon — „Komedia sensacyjna" godz. 17, 19
12, 13.09. jak wyżej
OKA — „Szczęście na smyczy" jug. godz. 13.30, „Szczęki II" USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 16.30, 19
12.09. „Czarodziejskie dary" NRD godz. 13, „Mistrz kierownicy ucieka" USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 15, 17, 19
13.09. jak wyżej

GDYNIA — Kino non-stop — od godz. 10 — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA od lat 12
12.09. jak wyżej
13.09. Kino non-stop — od godz. 10 — „Hair" USA od lat 15
HALKA — „Cenny depozyt" fr. od lat 12 godz. 15, 17, seans zamknięty — godz. 19
12.09. „Cenny depozyt" godz. 15, 17, 19
13.09. Bajka — „Kiedy liście opadają" godz. 14, dalej jak wyżej
MŁODA GWARDIA — „Superpotwór" jap. b.o. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, Kino moralnego niepokoju — „Hotel klasy lux" pol. od lat 15 godz. 19
12.09. „Superpotwór" godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, Kino moralnego niepokoju — „Wysokie loty" pol. od lat 15 godz. 19
13.09. Bajki — „Kundelek" godz. 10, 11, „Wysokie loty" godz. 12.15, 14.30, 16.45, Kino moralnego niepokoju — „Wysokie loty" pol. od lat 15 godz. 19
ROMA — Maraton filmowy — „Ojciec Święty, Jan Paweł II w Polsce" + „Pielgrzym" pol. godz. 10, 13, 16, 19
12.09. Bajki — „Pies, kot i plecak" godz. 10, 11, 12, Maraton filmowy — „Ojciec Święty, Jan Paweł II w Polsce" + „Pielgrzym" godz. 13, 16, 19
13.09. jak wyżej
STOKI — „Błękitna płetwa" austr. b.o. godz. 16, „Piętro wyżej" pol. od lat 12 godz. 18
12.09. „Buffalo Bill i Indianie" USA od lat 12 godz. 16, „Wciąż o miłości" fr. od lat 15 godz. 18
13.09. Bajki — „Klown Ferdynand wśród dzieci i zwierząt" godz. 15, dalej jak wyżej
ŚWIT — „Glina, czy łajdak" fr. od lat 18 godz. 15, 17, 19
12.09. Bajki — „Piekielne przygody" godz. 14, „Glina, czy łajdak" godz. 15, 17, 19
13.09. jak wyżej
TATRY — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" radz.-ind. od lat 12 godz. 14.30, Dni Filmu Polskiego — „Życie rodzinne" pol. od lat 15 godz. 17, 19,
12.09. Bajki — „Zagubiony flecik" godz. 15, 16, „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" godz. 17, Dni Filmu Polskiego — „Iluminacja" pol. od lat 15 godz. 19.30,
13.09. Bajki — „Zagubiony flecik" godz. 10, 11, „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" godz. 12, Dni Filmu Polskiego — „Iluminacja" godz. 15, 17, 19
MUZA — „Podróż kota w butach" jap. b.o. godz. 16, „Transamerican Express" USA od lat 15 godz. 17.30
12.09. „Podróż kota w butach" godz. 16, „Transamerican Express" godz. 17.30, 19.30
13.09. Bajki — „Kowboj i Indianie" godz. 15, dalej jak wyżej
1 MAJA — „Afera „Concorde" wł. od lat 15 godz. 15, 17, „Władysław Sikorski" pol. od lat 12 godz. 19
12.09. jak wyżej
13.09. Bajki — „Tajemniczy plan" godz. 14, dalej jak wyżej
POKÓJ — „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" rum. od lat 12 godz. 15, 17.15, 19.30
12.09. Bajki — „Utracona korona" godz. 14, „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" godz. 15, 17.15, 19.30
13.09. jak wyżej
ENERGETYK — „Historia żółtej ciżemki" pol. b.o. godz. 16.30, „Okupacja w 26 obrazach" jug od lat 18 godz. 18.30
12.09. „Dzieci wśród piratów" jap. b.o. godz. 16.30, „Okupacja w 26 obrazach" godz. 18.00
13.09. jak wyżej
PIONIER — „Lotna" pol. od lat 12 godz. 15; „Bitwa o Midway" USA od lat 12 godz. 17, 19.30
12.09. jak wyżej
13.09. Bajki — „Muzykanci" godz. 14, dalej jak wyżej
REKORD — „Jeśli serce masz bijące" pol. b.o. godz. 15, „Pocałunki z Hongkongu" fr. od lat 12 godz. 17, 19
12.09. jak wyżej
13.09. Bajki — „Jesienna przygoda" godz. 14, dalej jak wyżej
SOJUSZ — „Cena strachu" USA od lat 18 godz. 17
12.09. „Panienka z okienka" pol. b.o. godz. 14, „Cena strachu" godz. 17
13.09. jak wyżej
POLESIE — „Paryż — Warszawa bez wizy" pol. b.o. godz. 17, „Zapis zbrodni" pol. od lat 15 godz. 19
12.09. jak wyżej
13.09. Bajki — „Myszka na wycieczce" godz. 14, „Paryż — Warszawa bez wizy" godz. 15, „Zapis zbrodni" godz. 17, 19

APTEKI

Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Niciarniana 15, Olimpijska 7a, Lutomierska 146, Mickiewicza 20.

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7; Konstantynów — Sadowa 10; Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17; Głowno — Łowicka 38; Aleksandrów — Kościuszki 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19); codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3 5; Szpital im Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).
Okulistyka — Szpital im Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę, oprócz niedziel i świąt

12.09.

W godz. od 9 do 21 pracują apteki: Niciarniana 15, Piotrkowska 67, Olimpijska 7a.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17); Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14) Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę, oprócz niedziel i świąt

13.09.

W godz. od 9 do 21 pracują apteki: Mickiewicza 20, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 95).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę, oprócz niedziel i świąt

* * *

Na terenie województwa miejskiego łódzkiego w dniu dodatkowo wolnym od pracy opiekę będą sprawowały i przyjmowały pacjentów:
— ambulatoryjnie w godzinach od 8 do 19;
— wizyty domowe w godzinach od 8 do 17
następujące placówki służby zdrowia:
Łódź-Bałuty — Poradnia Pomocy Świątecznej, ul. Łagiewnicka 34/36 tel 770-17 dla dorosłych i dzieci. Poradnia Stomatologiczna Łódź, ul Łagiewnicka 34/36 tel 770-17
Aleksandrów — Przychodnia Rejonowa przy ul. M Curie-Skłodowskiej 1 tel 12-10-09. Poradnia Stomatologiczna przy ul. M. Curie-Skłodowskiej tel. 12-10-09
Łódź-Górna — Przychodnia Specjalistyczna przy ul. Leczniczej nr 6 wejście od ul Podmiejskiej, tel 427-71; dla dorosłych i dzieci: Poradnia Stomatologiczna ul. Przybyszewskiego 32 tel 409-96
Łódź-Polesie — Przychodnia Rejonowa nr 35 przy ul M Fornalskiej 25 tel 56 09 51, dla dorosłych i dzieci: Poradnia Stomatologiczna ul M. Fornalskiej nr 25 tel 56-09-51
Konstantynów — Przychodnia Rejonowa ul Sadowa 4/6 w godz 8—15 tel 11-10-66 dla dorosłych i dzieci. Poradnia Stomatologiczna, ul. Sadowa 3/6, w godz. 8—15
Łódź-Śródmieście — Przychodnia Rejonowa nr 44 przy ul Piotrkowskiej 102, dla dorosłych dzieci tel 271-80. Poradnia Stomatologiczna ul Piotrkowska 102 tel 253-74
Łódź-Widzew — Przychodnia Międzyzakładowa ul Armii Czerwonej 109 tel 832-74 dla dorosłych i dzieci: Poradnia Stomatologiczna ul Armii Czerwonej 109 tel 832-74;
Głowno — Przychodnia Rejonowa ul Kopernika 19 w godz 8—15 tel 27 92 134 444 dla dorosłych i dzieci: Poradnia Stomatologiczna ul Kopernika 19 w godz 8—15 tel 27 92 134 444; Oddział Pomocy Doraźnej: Stacja Pogotowia Ratunkowego Głowno ul Wojska Polskiego 32 tel 09 Izba Przyjęć Szpitala Miejskiego przy ul. Wojska Polskiego tel 57-178
Stryków — przychodnia Rejonowa przy ul Kościuszki 27 w godz. 8—15 dla dorosłych i dzieci telefon 34. Poradnia Stomatologiczna przy ul Kościuszki 19 w godz 8—15 tel 34
Pabianice — Przychodnia Rejonowa nr 4 przy ul Obrońców Stalingradu 6 w godz 8—15 tel 15-32-98 15-28-70 dla dorosłych i dzieci: Poradnia Stomatologiczna ul Obrońców Stalingradu 6 tel. 15-34-83. Pogotowie Zabiegowe ul Traugutta 4a w godz 7—22 tel 30-41; Oddział Doraźnej Pomocy Stacji Pogotowia Ratunkowego ul Kościuszki 25 tel 24-78
Ksawerów — Gminny Ośrodek Zdrowia w godz 8—15 dla dorosłych i dzieci
Zgierz — Izba przyjęć Szpitala im J Marchlewskiego przy ul Dubois 17 — cała dobę tel 16-22-32 Stacja Pogotowia Ratunkowego ul Parzęczewska 35 tel 16-55-51. Przychodnia Rejonowa nr 83 ul Łęczycka 24a w godz 8—15 tel 16-22-41 16-22-42 dla dorosłych i dzieci. Poradnia Stomatologiczna ul Łęczycka 24a w godz 8—15 tel 16-22-41
Miasto i gmina Ozorków, gmina Parzęczew — Filia Stacji Pogotowia Ratunkowego w Ozorkowie tel 109 Przychodnia Rejonowa Nr 86 ul Wigury Nr 1 w godz 8—15 tel 18-11-42 dla dorosłych i dzieci; Poradnia Stomatologiczna ul Wigury Nr 1 w godz. 8—15 tel 18-11-42

* * *

Uwaga: izby przyjęć szpitali na terenie województwa miejskiego łódzkiego świadczyć będą usługi zgłaszającym się chorym:
Szpital im dr Korczaka przy ul Armii Czerwonej nr 15 będzie przyjmował chore dzieci w izbie przyjęć z dzielnicy Górna Śródmieście i Widzew
Oddział Pomocy Doraźnej dla Dzieci przy ul. Armii Czerwonej nr 15 będzie przyjmował chore dzieci z dzielnicy Bałuty i Polesie
Przyjmowanie zgłoszeń o potrzebie udzielenia pomocy lekarskiej w godz 20—6 tel. 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi ul. Sienkiewicza 137

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz od 20 do 6:
Łódź-Bałuty — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im H Wolf zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel 777-77
Łódź-Górna — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im Jonschera Szpitala im W Brudzińskiego: zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 406-56
Łódź Polesie — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im M Pirogowa Szpitala im Madurowicza zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel 66 63 30
Łódź Śródmieście — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im L. Pasteura: zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel 864-11
Łódź-Widzew — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137, tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia, czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia — tel. 615-19.

Dziś Jutro i Pojutrze w Radio

PIĄTEK, 11 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Transm. z Mistrzostw Świata w Pięcioboju Nowoczesnym z Drzonkowa k. Zielonej Góry. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama. 14.00 Wiad. 14.05 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? — muzyczna niespodzianka. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Najpiękniejsza jest muzyka polska — utwory Henryka i Józefa Wieniawskich. 17.00 Wiad. i inf. sport. 17.10 Magazyn związkowy. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Warszawskie orkiestry radiowe. 19.40 Magazyn międzynarodowy — „Punkt widzenia". 20.00 Wiad. i inf. dla kierowców. 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Gwiazdy jazzu. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.18 Muzyka Karola Szymanowskiego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Wybitni soliści polscy — Kazimierz Moszyński. 23.00 Wiad. i inf. sport. oraz „Polemiki". 23.30 Aud. publicystyczna. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 O zdrowiu dla zdrowia. 12.05 Muzyka dawnej Warszawy. 12.25 Porady Karoliny Kocowej. 12.45 Śpiewający aktorzy. 13.00 Mam 6 lat — „Bajka w leśnej dziupli" — słuch. Barbary Lewandowskiej. 13.25 „Sezon trwa" — śpiewa H. Frąckowiak. 13.30 Wiad. 13.36 Wokół spraw naszego stołu. 13.51 Fonoteka folkloru. 14.10 Gospodarcze problemy regionów. 14.20 Stołeczne aktualności. 14.40 Klub Olimpijczyków. 15.00 Pieśni zbójnickie ze Słowacji. 15.10 Magazyn wędkarski. 15.30 Wiad. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Magazyn turystyczny. 16.20 RTv Szkoła Średnia. 16.35 Reportaż na zamówienie. 16.55 „W kraju muzyki" — śpiewa Dorota Rozmus. 17.00 Dzieci specjalnej troski — „Trudne macierzyństwo" — rep. 17.20 Zespoły Z. Namysłowskiego. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Miniatury fortepianowe Debussy'ego. 18.05 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Dziś pytanie, dziś odpowiedź — „Nauczanie w przedszkolach" — aud. z telefon. udziałem słuchaczy — tel. 29-40-21. 19.30 Koncert muzyki polskiej — S. Kisielewski: „Sygnały sportowe". 20.20 Informacje, Rady, Propozycje. 20.30 Lekcja jęz. hiszpańskiego. 20.45 Lekcja jęz. angielskiego. 21.00 Kosmos bliski i daleki. 21.20 Wiersze śpiewane — Tadeusz Śliwiak. 21.30 Wiad. i inf. sportowe. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.00 Teatr PR: „Niezapomniany wieczór" — słuch. M. Rajnusa. 23.00 Szlagiery renesansowe. 23.20 Notatnik kulturalny. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.30 Wakacje ze swingiem. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 Niech gra muzyka. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów" — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Gitara, kastaniety i piosenka. 15.30 Koncert bez biletu. 16.00 Posłuchać warto. 16.15 Muzykobranie. 16.40 Fotoplastykon — Australia daleka czy bliska. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 W tonacji Trójki. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Muzyka na letnie popołudnie. 19.00 Codziennie powieść w wyd dźw. — K. Czapek: „Inwazja jaszczurów". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Wibrafonowe sola M. Jacksona. 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego. 19.55 Muzyczne impresje. 20.00 Interradio. 20.40 Katalog nagrań. 21.20 Fantazje na gamby O. Gibbonsa. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Deodato. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Wiersze J. Krzyżewskiego. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

12.05 **Wiad. (Ł). 12.08 Czy handel wymienny — audycja (Ł). 12.23 Muzyka (Ł).** 12.25 Gitarzysta M. Yepes w repertuarze bachowskim (stereo). 13.00 Wiad. 13.05 Z malowanej skrzyni. 13.50 Do dziś bliscy — Piotr Wysocki. 14.20 M de Falla — „Trójgraniasty kapelusz" — balet (stereo). 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Góralskie nuty (stereo). 16.20 Liryka wokalna C. Debussy'ego (stereo). 17.00 **Aktualności dnia (Ł). 17.20 Piosenki neapolitańskie śpiewa Robertino Loretti (Ł). 17.35 Z cyklu „Portrety" — rep. dźw. Mariana Maja i Mirosława Kuźniaka (Ł). 18.00 Protegowani Quincy Jonesa (koncert). 18.20 „Fundusz alimentacyjny" aud. Alicji Juśkiewicz (Ł). 18.35 Nie tylko blues. (Ł).** 18.45 Muzyczne prowokacje. 19.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Solaris" — fragm. pow. S. Lema. 19.30 XXXVI Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Praska Wiosna 1981" (stereo). 20.20 Dyskusja literacka. 20.40 C.d. Festiwalu (stereo). 21.40 Koncerty na trąbkę i orkiestrę G. P. Telemanna i T. Albinoniego (stereo). 22.00 Wiad. 22.05 Dzieje Teatru Operowego (stereo) 22.45 Sonaty C. Debussy'ego (stereo). 23.30 „Magazyn z magazynu" — aud. w opr. I. Heppen i T. Kalińskiej. 24.00 Wieczorna serenada (stereo). 0.55 Wiad.

SOBOTA, 12 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Transm z mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama. 13.30 Transmisja z mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym. 14.00 Wiad. 14.05 „Czynsz" — słuch wg komedii F. Karpińskiego. 15.00 Wiad. 15.05 „Supełek" — aud. H. Bielawskiej. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? — muzyczna niespodzianka. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Muzyka. 17.00 Wiadomości i informacje sportowe. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 „Łza" — gra Henryk Miśkiewicz. 19.30 Bułgarskie opowieści. 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów — W. Malczewski. 21.00 Wiad. 21.05 Żołnierski koncert życzeń. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Szczecin na muzycznej antenie. 23.00 Wiad., informacje sportowe oraz „Polemiki". 23.30 Aud. publicystyczna.

PROGRAM II

12.05 Tańce z oper i baletów. 12.25 Mój dom, moje osiedle. 12.45 Śpiewający aktorzy. 13.00 Czy znasz mapę świata? 13.25 „Domek bez adresu" — śpiewa Cz. Niemen. 13.30 Wiad. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkanie z folklorem. 14.10 Redakcyjne forum. 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.10 „Czata" — mag. wojskowy Studia Młodych. 15.30 Wiad. 15.35 Klub Piosenki Studia Młodych. 16.15 Z archiwum jazzu. 16.35 Dwudziestka ambitnych. 16.55 „The Man I love" — gra „Completorium". 17.00 O zdrowie człowieka — „Jakie masz oczy". 17.20 Zespoły Z. Namysłowskiego. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Teatr Muzyczny w kraju i na świecie. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Felieton zagraniczny. 18.45 Miniatury muzyczne. 19.00 „Matysiakowie" — odc. pow. radiowej. 19.30 Szkice o muzyce polskiej XIX wieku. 20.00 Muzyczne archiwum PR. 20.30 Lekcja jęz. hiszpańskiego. 20.45 Lekcja jęz. angielskiego. 21.00 Willis Conover przedstawia. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.05 Radiokabaret nr 384. 23.05 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 23.30 Wiad. 23.53 Scena i film.

PROGRAM III

10.35 Wakacje z przebojem. 11.00 Codziennie powieść w wyd. dźw. — K. Czapek: „Inwazja jaszczurów". 11.30 Wakacje ze swingiem. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów" — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Słuchaj razem z nami. 16.00 Dym z papierosa. 16.30 Standardy nie tylko na akordeonie. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 Słuchaj razem z nami. 19.00 Klub Światowid. 19.20 „Opowiedz mi jakąś miłosną historię" — gra Hubert Lawe. 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Wibrafonowe sola M. Jacksona. 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego. 19.55 Muzyczne impresje. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Eumir Deodato. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Biuro matrymonialne" — słuch. wg opow. O'Henry'ego. 22.30 Saksofonowe sola Paula Desmonda. 22.45 Dawnych wspomnień czar — aud. T. Dąbrowskiego. 23.00 Wiersze Juliusza Krzyżewskiego. 23.05 Słuchaj razem z nami.

PROGRAM IV

9.00 Wiad. 9.05 Poranna serenada (stereo) 9.30 Pod batutą Karla Bohma (stereo). 11.00 Wiad. 11.05 Poezja i muzyka — Antoni Malczewski. 11.35 Poranek w Studiu Gama. **12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Nim zadymią kominy cukrowni" — aud. Henryka Smolagi (Ł). 12.23 Chwila muzyki. (Ł).** 12.25 Recital chopinowski Danga Thai Sona (stereo). 13.00 Wiad. 13.05 F. Mendelssohn-Bartholdy — III Symfonia a-moll — Szkocka (stereo). 13.50 Teatr naturalny — aud. A. Bartosza i W. Janickiego. 14.20 Klasycy muzyki XX wieku (stereo). 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Klub Młodych Miłośników „Przewodnik po orkiestrze (stereo). **17.00 Jak minął tydzień (Ł). 17.20 Recenzja literacka (Ł). 17.25 Test konrtolny (Ł). 17.26 Stereo-rewia w opr. Ilony Grzesiak. (Ł). 18.25 „Starty" mag. Joanny Sikorzanki (Ł).** 18.45 Prezentacje. 19.25 Giełda płyt (stereo). 20.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Solaris" — frag. pow. S. Lema. 20.30 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo). 22.00 Wiad. 22.05 Studio Stereo zaprasza (stereo). 23.20 Medium czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 24.00 Studio Stereo zaprasza (stereo).

NIEDZIELA, 13 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.10 Poranny koncert Ork. PR i Tv. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Wagary" — słuch. Marty Tomaszewskiej. 10.50 Muzyka. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.05 W samo południe. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Studio Gama. 14.30 „W Jezioranach" — odc. pow. radiowej. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiadomości i inform. dla kierowców. 16.05 Teatr PR: „Następca" — słuch. M. Harnego. 17.00 Radiowe orkiestry przed mikrofonem. 17.30 Studio Młodych 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.08 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muzyce niepoważnej. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 „Zbliżenia nr 90" — aud. W. Brodnickiego. 22.00 Z dziejów jazzu polskiego. 22.20 Moja audycja muzyczna — opr. Z. Nowicka. 23.00 Wiad. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek. Zapow. L. Kydryński. 23.45 Jazz na dobranoc.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Koncert poranny. 9.00 Transmisja mszy świętej z kościoła św. Krzyża w W-wie. 10.00 „Niedzielne spotkania" — program literacko-muzyczny. 12.05 Poranek muzyki symfonicznej. 13.00 Teatr PR: „Trucizna" — słuch. wg pow. J. D. Carra. 14.30 Wiad. 14.36 Felieton niedzielny T. Zimeckiego. 14.46 Graj gracyku. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży — „Porwanie w Tiutiurlistanie" — słuch. Z. Kopalki wg pow. W. Żukrowskiego. 16.00 Koncert chopinowski P. Badura-Skody. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Radolatarnia. 18.30 Wiad. 18.35 To nam się udało. 18.55 Muzyka. 19.05 Rozgłośnia Harcerska. 19.45 Dom i my. 20.00 Radiowe portrety Polaków — prof. dr W. Zonn. 20.25 Ballady na głosy i instrumenty. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 „Promenos" 1980-81 — fragm. koncertu. 22.00 Między fantazją a nauką — „Koniec Kolumbów Kosmosu". 22.30 Magazyn Studencki. 23.30 Wiad 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Śpiewane strofy.

PROGRAM III

9.00 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego. 9.15 Recital Johna Hendricksona. 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Przeboje z nowych płyt 11.30 Odbicia w dźwięku. 12.00 Przypominamy zespół Swingle Sinters. 12.30 Generał Zygmunt Berling — Kartki ze wspomnień. 13.00 Orkiestry i dyrygenci. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Kontrapunkt. 14.30 Z muzycznego archiwum Pr. III. 15.00 „Wrześniowe cmentarze" — rep. A Sowy. 15.20 „Cienie smutku" — nowa płyta L. Rawlesa. 16.00 Juliana Stryjkowskiego opowieść o książce trującej. 16.15 Isaac Hages solo i w duecie. 17.00 Program wieczoru. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 Danny Hathaway solo i w duecie. 17.30 „Czas w powieści" — aud. K Kraśniewskiej. 18.00 Klasycy swingowej aranżacji. 19.00 Przywrócić pamięć — poezja Aleksandra Wata. 19.20 „Pewnego dnia" — gra trio Sławomira Kulpowicza. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Wibrafonowe sola Milta Jacksona. 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego. 19.55 Muzyczne impresje. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 Czesław Miłosz — „Rodzinna Europa". 20.50 „Com uczynił" — śpiewa Czesław Niemen. 21.00 Dzieło Oliviera Messiaena. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Eumir Deodato. 22.15 Dookoła musicali. 23.00 Wiersze Juliusza Krzyżewskiego. 23.05 Mała nocna muzyka. 23.30 Cz. Miłosz — „Rodzinna Europa". 23.40 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

11.00 „Piękno ocalone" — aud. M. Baliszewskiej (stereo). 11.20 Audycja poetycka. 11.30 Koncert chopinowski (stereo). 12.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej „Ku ludzkiemu polepszeniu" — słuch. H. I. Rogackiego. 12.45 Muzyka. 13.00 Wiad. 13.05 Sylwetki wybitnych wykonawców — Karl Bohm. 14.00 Klasycy muzyki rozrywkowej. 15.00 Teatr PR: „Lilla Weneda" — cz. II słuch. wg dramatu Juliusza Słowackiego (stereo). 16.00 Wiad. **16.05 Test kontrolny (Ł). 16.06 „Mój koncert w stereo w opr. Jerzego Kijo (Ł).** 17.00 Tu Studio 4 — Warszawska Dyskoteka (stereo). 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 W. A. Mozart — „Don Giovanni" — opera komiczna w 2 aktach (stereo). 21.20 „Amadeus" gra wielkie kwartety swego patrona (stereo). 22.00 Wiad. **22.05 Wiadomości sportowe (Ł).** 22.15 Poeta i jego świat — M. Moore. 22.45 Magazyn muzyczny Andrzeja Jaroszewskiego.

Z lotu ptaka właściwie nie można dostrzec ani początku ani krańca stolicy Japonii. Gdy samolot nadlatuje nad podstołeczne lotnisko Narita, z daleka można dostrzec pasmo zabudowań, ciągnące się wzdłuż horyzontu w nieskończoność. Nie sposób odróżnić, gdzie zaczyna się Tokio, a gdzie kończą miasteczka i miejscowości, spełniające rolę „sypialni" dla pracowników dzielnic przemysłowych. Zresztą z góry nie dostrzega się jeszcze tłoku ludzi i budowli — poczucie naporu masy ludzkiej i zabudowy daje dopiero np. przejazd przez właściwe Tokio od Kawaguchi do Yokohamy, trwający na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kilka godzin.

GIGANTYCZNE MROWISKO

Tokio od kilkunastu lat dusi się. Dawno już przestały istnieć granice między stolicą a sąsiednimi miastami i miasteczkami. To po prostu jeden moloch, tętniący życiem i hałasem. Dzisiejsze Tokio składa się — nie tylko administracyjnie — z 23 półautonomicznych dzielnic, które stanowią miasta same w sobie, mając własne centra handlowe, administracyjne, komunikacyjne, przemysłowe.

Najprościej więc przyjąć, że centrum to dzielnica Kasumigaseki, gdzie mieszczą się główne budynki rządowe, a w pobliżu, w parku, pałac cesarski oraz przyległa dzielnica handlowa Ginza.

W sumie Tokio ma 580 km kw. powierzchni, ale mieszka tam — w ponad 4 mln domów — przeszło 18 milionów ludzi, co daje astronomiczne przeliczenie: 15 tys. osób na 1 km kw.! W teorii każdy tokijczyk ma więc do dyspozycji 0,4 m kw. przestrzeni życiowej!

Z owych 4 mln domów ponad pół miliona stanowią biurowce, domy handlowe, sklepy i inne instytucje, a półtora miliona — małe drewniane domki, będące ucieleśnieniem marzeń każdego Japończyka, który w takim właśnie domku przestaje być istotą wyłącznie grupową i ma możliwości kultywowania swoich cech i upodobań prywatnych. Każdy skrawek przestrzeni jest starannie wykorzystany i zagospodarowany, bo ceny parceli rosną przeciętnie o 10 lub więcej procent rocznie, a metr kw. powierzchni budowlanej w centrum kosztuje ponad 2,5 tys. dolarów. W pobliżu dworca kolei miejskiej w dzielnicy Shinjuku, gdzie tereny są najdroższe, nawet po ok. 22—23 tys. dolarów za 1 m kw.!

Nie można się dziwić Japończykom, że coraz bardziej pragną oni mieszkać w tradycyjnych, miłych drewnianych domkach — ciasnych, ale własnych, ponieważ czynsze w blokach mieszkalnych, bez względu czy lokator uzyska jakieś ulgi (np. jeśli jest to blok, wybudowany przez jego firmę specjalnie dla pracowników) czy nie, są horrendalnie wysokie — np. za kilka czynszów miesięcznych można już nabyć samochód.

Wszystko ma swoje plusy i minusy — drewniane domki są miłe, ale — o czym się nie pamięta lub nie wie przy fascynacji japońską techniką, postępem i rozwojem — właśnie te dzielnice stanowią większość 1/3 powierzchni Tokio, która do dziś nie jest skanalizowana!

W nowoczesnych blokach, gdzie za wszelkie wygody, czynsze są natomiast wysokie, a przestrzeni równie mało.

DZIENNIE 32 MLN LUDZI!

Tokio nie ma się gdzie rozrastać — wszystkie możliwości zostały już podobno wykorzystane do ostateczności, ale okazuje się, że co roku powierzchnia stolicy Japonii poszerza się o 3—4 proc., gdyż udaje się jeszcze znaleźć skrawki gruntów na obrzeżach. W samym mieście na szczęście dość wcześnie uświadomiono sobie, że taki rozwój zabudowy spowoduje zakorkowanie wszelkiego ruchu i w porę przystąpiono do rozbudowy sieci estakad i autostrad miejskich, koncentrujących cały ruch tranzytowy. 22 tys. kilometrów ulic na miasto tak wielkie, to nie jest przecież specjalnie dużo, a samochodów przybywa z każdym dniem, bowiem przemysł motoryzacyjny nie próżnuje. Arterie komunikacyjne zajmują w Tokio zaledwie 11 proc. obszaru miasta (dla porównania: w Nowym Jorku — 35.), a zmieścić musi się na nich ponad 3 miliony samochodów.

Przeciętny tokijczyk na ogół rezygnuje więc z dojazdu do pracy i z powrotem do domu samochodem ponieważ taka eskapada zabrałaby 2—3 godziny dziennie. Lepiej zatem korzystać ze zdumiewająco punktualnej kolejki naziemnej lub metra. Komunikacja miejska w Tokio przewozi dziennie... ponad 33 miliony ludzi, czyli tyle ile mają razem NRD i Czechosłowacja!

Na szczęście zakupy robi się niemal mimochodem i nie trzeba nigdzie na coś czekać. Można wszystko kupić wszędzie, a już najlepszym pomysłem jest połączenie węzłów komunikacji miejskiej z domami towarowymi, instytucjami usługowymi i rozrywkowymi. Na dworcu Shinjuku, przez podziemia którego przepływa codziennie ok. 2,5 mln ludzi, na kilku piętrach, mieszczących perony kilku linii kolei miejskiej i metra — sklepy, restauracje, wielkie magazyny.

WYKORZYSTAĆ KAŻDY METR...

Przestrzeń wykorzystuje się raczej w pionie niż w poziomie, chociaż Tokio stale żyje w strachu przed zapowiadanym na początek lat 80-tych trzęsieniem ziemi. Jak twierdzą sejsmolodzy — pesymiści — może ono spowodować również katastrofalne następstwa, jak wstrząs sejsmiczny w 1923 r., kiedy to zniszczeniu uległo 1,5 mln mieszkań i zginęło ponad 100 tys. ludzi.

Mieszkańcy domów, położonych przy dawnych trasach przelotowych, jeśli mają wątpliwe szczęście zajmować lokale na czwartym, piątym czy szóstym piętrze, mają przed oknami i przed oczyma nie kończące się sznury samochodów, pędzących estakadami, biegnącymi po kolumnadzie przez całe miasto i tworzącymi pajęczynę, która oplata całe Tokio. W krajobrazie miasta przeplatają się ze sobą wysokościowce, linie kolejowe na poziomie właśnie trzeciego czy czwartego piętra, reklamy i autostrady, stłoczone tak ciasno, że niekiedy tylko kilkadziesiąt centymetrów dzieli jedno od drugiego.

A CO DALEJ?

Perspektywy rozwojowe Tokio napawają ojców miasta raczej przerażeniem niż dumą. Otóż oblicza się, że w roku 2000 będzie we Wschodniej Stolicy (bo tak tłumaczy się na polski nazwę Tokio) mieszkać ok. 35 mln ludzi, co w połączeniu z pasem nadbrzeżnym, ciągnącym się od Osaki do Tokio, wytworzy gigantyczne mrowisko ludzkie. Planuje się m. in. przemieszczenie stolicy na tereny położone w pobliżu świętej dla Japończyków góry Fuji (Fudżi), ale i tak niewiele to chyba zmieni w dotychczasowej sytuacji, ponieważ już dzisiaj jest to rejon, należący do najgęściej zaludnionych.

Pesymiści uważają, że Tokio po prostu zadławi się swym ogromem, a jeśli nastąpiłby katalizm przepowiadany przez sejsmologów, to przy obecnym zatłoczeniu i mimo stosowania podobno prawie niezawodnych zabezpieczeń konstrukcyjnych w budownictwie, musiałoby stracić życie kilka milionów ludzi. Władze miejskie, mimo chronicznego deficytu budżetowego, wyasygnowały 100 milionów jenów, czyli pół miliona dolarów na same badania możliwości uzdrowienia miasta pod każdym względem — przestrzennym, funkcjonalnym, komunikacyjnym. Są to jednak zamierzenia nie na lata, lecz na dziesięciolecia, co dla większości mieszkańców Tokio stanowi niewielką pociechę.

JERZY BAYER (Tokio PAP)

PARIS BY NIGHT

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Jeśli późnym wieczorem na Champs Elysees chcesz spytać o drogę do najbliższej stacji metra, nie czyń tego po francusku. O tej porze rzadko kto mówi tym językiem. Przeważa angielski, niemiecki, japoński. Gdy zaś wsłuchasz się uważniej w uliczny gwar wyłowisz również słowa hiszpańskie, jugosłowiańskie, czeskie, polskie, węgierskie... Zresztą wyliczać by można długo. Nawet suahili nie jest tu nadzwyczajną rzadkością.

Co roku latem zalewa Paryż fala turystów. Z nieodłącznym aparatem fotograficznym uganiają się od rana po wszystkich zakątkach tego miasta, wieczorem zaś właściwie obejmuje je w wyłączne władanie Paris by night jest przecież dla nich.

Przyznać trzeba, że to nocne oblicze miasta jest równie atrakcyjne co fascynujące. I to nie tylko ze względu na niezwykle bogatą i różnokolorową feerię świateł. Tego nie brak i w innych wielkich stolicach. Najciekawsze jest to, co się wśród tych świateł dzieje. A dzieje się naprawdę dużo. W niektórych dzielnicach prawdziwe, intensywne życie rozpoczyna się właśnie dopiero wieczorem.

Wypada zacząć od Champs Elysees, najbardziej chyba znanej ulicy świata. Przewalający się tu bez przerwy tłum o zmroku jeszcze bardziej gęstnieje, kawiarnie ze stolikami wysuniętymi aż na chodnik zapełniają się do ostatniego miejsca, zaś ciągnący w obie strony alejami sznur samochodów zdaje się nie mieć końca. Niemal każdy, odwiedzający Paryż, traktuje wieczorny spacer tą promenadą niemalże jak obowiązek. I w sumie trudno powiedzieć co ludzi tu ciągnie. Fakt, że Łuk Triumfalny wspaniale się prezentuje w świetle reflektorów, że wystawy sklepów i magazynów samochodowych prześcigają się bogactwem, że usytuowane gęsto kafejki czynne są do późnych godzin nocnych. Wszystko to jednak byłoby chyba za mało, gdyby nie... sami turyści. Zwabieni mitem Pól Elizejskich sami dla siebie są bowiem największą atrakcją. Nic zresztą dziwnego. Spotkać tu można zarówno amerykańskiego milionera jak i gastarbeitera z Turcji, niemieckiego przemysłowca i angielskiego skauta, eleganckiego gentlemana i obdartego clocharda, damę w futrze i złotym naszyjniku i dziewczynę w szortach i trykotowym podkoszulku.

Nie wszyscy jednak ograniczają się tylko do spaceru. Wieczór w wieczór zapełnia się widownia położonego przy Polach Elizejskich sławnego kabaretu „Lido". Daje on dwa spektakle — o godz. 20 i o 22.30. Cena biletu na pierwszy raz z kolacją i tańcami, 295 franków (około 50 dolarów), na drugi, gdzie oprócz występów serwuje się każdemu pół butelki szampana, 200 franków. Na „Lido" sprawa się naturalnie nie kończy. W bezpośrednim sąsiedztwie Pól Elizejskich kolorowymi neonami i podświetlonymi planszami zapraszają publiczność „Niebieski Słoń". „Carewicz", „Gwiazda Moskwy", reklamujący się jako bardzo seksowny „Miliarder" oraz obchodzący w tym roku trzydziestolecie swego istnienia „Szalony Koń". Ten ostatni kabaret sławę swą zdobył oferując widzom najwspanialszy ponoć na świecie strip-tease. Oczywiście nocne, kabaretowe życie nie może się obyć bez polskiego akcentu. Do perfekcji opracowany i pełen niespodziewanych atrakcji program to jeszcze za mało. Co pewien czas potrzebna jest nowa gwiazda, na której skupia się główna uwaga widzów. Taką właśnie gwiazdą w „Szalonym Koniu" jest od niedawna, naprawdę wyjątkowo piękna i zgrabna, młoda polska tancerka występująca pod pseudonimem... Wodka Samovar.

Mimo tych olśniewających przepychem i bogactwem atrakcji, Champs Elysees wraz z przyległymi ulicami są jednak przede wszystkim promenadą, miejscem gdzie po prostu trzeba się pokazać. Prawdziwy nocny kombinat zabawy, rozrywki i wręcz nachalnie oferowanej nagości to oczywiście Pigalle.

Tutaj właśnie u podnóża Montmatre, najwyższego wzniesienia Paryża, w końcu XIX wieku zaczęły powstawać pierwsze nocne lokale, kabarety i wszelkiego rodzaju przybytki o erotycznym charakterze. Strip-tease, występy tancerek „ubranych" tylko w figowy listek i oczywiście sławny kankan, przez długie lata zapewniały Paryżowi sławę jedynego miejsca na świecie oficjalnie prezentowanej nagości. Dziś dzielnica ta, a ściślej rejon placów: Clichy, Blanche i Pigalle, nie ma już monopolu na grzech, straciła też dawną klasę, nie przyjeżdżają tu, jak przed kilkudziesięciu laty, panowie z arystokracji, by zabawić się w towarzystwie fordanserek. Dzielnica Pigalle jest dla masowego i co dużo mówić, niewybrednego turysty. Obskurna w dzień, na wyglądzie zyskuje dopiero nocą, gdy mrok kryje odrapane, spękane fasady budynków i brzydotę wąskich uliczek.

Większość kawiarenek w tym rejonie czynna jest na okrągło przez 24 godziny. Oprócz turystów zaglądają tu okoliczne „panienki" zmęczone zbyt długim wystawaniem na ulicy.

W każdym niemal budynku znajduje się jak nie bistro to sex shop z podświetlonymi dużymi przezroczami rozebranych pań, jak nie sklepik z towarem spod znaku porno to boutik oferujący perwersyjną, delikatnie mówiąc, bieliznę tak damską jak i męską. Gęsto jest także od hoteników wynajmujących pokoje na godziny, kin działających non stop, i wszelkiego rodzaju kabaretów. Tych ostatnich jest wiele, żaden jednak nie dorównuje najstarszemu nadal najlepszemu. W „Moulin Rouge" wszystko jest na najwyższym poziomie. Także ceny. Indywidualny turysta bez 500 franków w kieszeni nie ma po co tu wchodzić.

Przez całą noc Pigalle kipi, wrze i szumi. Płatni naganiacze podniesionym głosem i wymownymi gestami zapraszają do sex shopu, uliczni sprzedawcy zachwalają gorące kasztany, fistaszki i prażoną kukurydzę, panienki wykłócają się na zmianę to ze swoimi opiekunami to znów z klientami. Chętnych nie ma zbyt wielu. Nic zresztą dziwnego. Na Pigalle „wystaje" dopiero trzeci rzut, niezbyt efektowny mocno wulgarny i najczęściej dosyć leciwy. Co innego na Sain Denis. Tam dziewczyna powyżej 20 lat i z jakimkolwiek defektem nie ma prawa się pokazać. Nader skąpy strój, a czasem tylko jego fragmenty, przekonują wszystkich, że tu nie ma oszustwa...

Wróćmy jednak na wzgórze Montmatre. Kilkaset metrów od Pigalle wszystko raptownie się zmienia. Jak gdyby za niewidzialną ścianą giną niewybredny dowcip i erotyczna tandeta. Tradycja miejsca, które niegdyś było kolebką życia intelektualnego i artystycznego narzuca zupełnie inną atmosferę.

Na placyku du Tertre, jak kiedyś ustawione są sztalugi, jak dawniej też malarze na poczekaniu malują portrety. Ktoś obok gra na gitarze, ktoś cytuje wiersz. Jak zawsze pełno jest w kabarecie „Lapin Agile" miłośników starej, francuskiej piosenki. Nad tą bajkową jak gdyby z innego świata przeniesioną scenerią góruje biała kopuła bazyliki Sacre Coeur. Stopnie jej przez całą noc okupują liczne grupy młodzieży. Nikt tu nie wyczynia burd, nie awanturuje się. Uwagę wszystkich, jak magnes przyciągają światła leżącego u stóp miasta.

Inna dzielnica, inni ludzie, inny charakter. Saint Germain des Pres. Tu także króluje młodzież, ale już nie ta z Montmartre, pełna zadumy i refleksji lecz wesoła, głośna, rozbawiona, płatająca figle sprzedającym błyskotki Murzynom. Znajomości zawiera się tu błyskawicznie. Wystarczy dosiąść się do stolika, podejść do stojącej grupki, rzucić słowo, uśmiechnąć się...

Letnia noc jest krótka. Na wszystko niestety, nie starczy czasu. Zabraknie go na wieczorną przejażdżkę statkiem po Sekwanie, spacer Wielkimi Bulwarami czy przechadzkę przez starą, pełną niepowtarzalnego uroku dzielnicę Le Marais. Trzeba więc wybierać, lub zarwać jeszcze jedną noc...

JULIUSZ CYPERLING

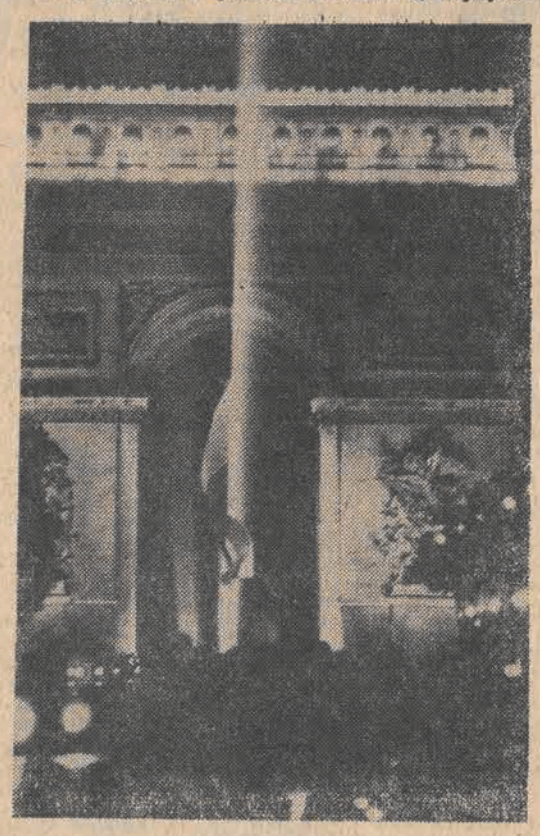

Na zdjęciach: Łuk Triumfalny w świetle reflektorów „Moulin Rouge" zaprasza...

Fot: Autor

Nieosiągalny skarb Inków

Niewielka kanadyjska wyspa Oak jest od wielu lat terenem działania grupy zapaleńców, którzy z podziwu godnym uporem przekopują jej grunty. Nie są to jednak tradycyjni poszukiwacze złota, których nie brak na wszystkich kontynentach i których nie odstraszają coraz mniejsze szanse znalezienia tego kruszcu. W przypadku wyspy Oak chodzi o legendarny skarb Inków, ukryty tu — jak się mniema — przed konkwistadorami hiszpańskimi w XVI wieku. Istnieje też teoria głosząca, że w miejscu tym ukryty jest osobisty majątek słynnego w XVII wieku korsarza Kidela.

W jaki sposób w ogóle natrafiono na ślad domniemanego skarbu, który rozpalił tyle ludzkich namiętności i którego tropienie pochłonęło dotąd masę pieniędzy i czasu?

Otóż około 1875 roku, jak przypomina opisujący całą sprawę zachodnioniemiecki „Der Spiegel", trzej chłopcy popłynęli łódką na wyspę i w czasie zabawy na niej spostrzegli niedaleko brzegu samotnie stojący dąb, pod którym znajdowało się dość znaczne zagłębienie. W celu zbudowania sobie kryjówki zaczęli drążyć ten dół, aby ze zdumieniem odkryć pionowo prowadzący szyb szerokości 13 stóp. Na pewnej głębokości szyb był przegrodzony warstwą głazów. Nie zrażeni przeszkodą chłopcy odsunęli kamienie i... natrafili na kolejną przeszkodę w postaci mat ze słomy kokosowej i dębowych desek. Efektem dalszego kopania było znalezienie kamienia pokrytego tajemniczymi znakami, ich treść — jak to później odcyfrował profesor James Liecke z Uniwersytetu w Halifax — brzmiała: „40 stóp głębiej leżą 2 miliony funtów szterlingów".

Czy można się dziwić, że ta niecodzienna wiadomość stała się hasłem do rozpoczęcia gorączkowych poszukiwań, najpierw niefachowych przy pomocy zwykłych narzędzi ręcznych, a później — z zastosowaniem „wyższej techniki"? Wszystkich, którzy jako pierwsi dotarli na wyspę i rozpoczęli kopanie, spotkało jednak rozczarowanie. Na głębokości ok. 10 metrów odkopany szyb stał pod wodą, która w miarę wypompowywania napływała ponownie. Okazało się, że w pobliżu szybu znajdowały się liczne kanały i przewody, których działanie, łącznie z istniejącymi zaporami z mat i desek, tworzyło pewnego rodzaju tamę wodno-powietrzną. Ta przeszkoda okazała się nie do przezwyciężenia i skarb pozostawał nie tknięty. Gdyby komuś udało się przerwać tamę, skarb zostałby zalany na zawsze.

Trudno w to uwierzyć, że poszukiwania i próby odkopania skarbu trwają od... 1795 roku. Niezależnie od „dzikich" poszukiwaczy, zorganizowano co najmniej piętnaście ekspedycji, które bezskutecznie przeorywały teren prawdopodobnego znaleziska. Wśród licznych amatorów zatopionego skarbca znalazł się w 1910 r. również późniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt.

W 1950 roku niejaki John Lewis, inżynier górnictwa z Nowego Jorku próbował sforsować szyb przy pomocy 20-tonowej pogłębiarki. Niestety bezskutecznie. W pięć lat później grupa naftciarzy z Teksasu wysiała na wyspę Oak inżynierów naftowych Rusky'ego i Greena. Również oni nie mogli pochwalić się sukcesem. Geolog Robert Dunfield zastosował 100-tonową pogłębiarkę, ale narzędzia utknęły w bagnie na 38 metrze i cała wyprawa, która pochłonęła blisko 80 tys. dolarów, skończyła się fiaskiem. Powtórzyli próbę: przedsiębiorca budowlany z Montrealu David C. Tobias, grupa pracowników firmy Becker Dziling z Toronto oraz przedsiębiorstwo Aersey International z Montrealu, ale mimo zastosowania nowoczesnej techniki wiertniczej, musieli zawiesić całą akcję.

Od końca XVIII wieku aż po dzień dzisiejszy kopie się na wyspie Oak, szukając realnego czy też tylko domniemanego skarbu Inków. Chęć wydarcia wyspie tajemniczego znaleziska przypłaciło dotąd życiem osiem osób. Jak informuje „Der Spiegel", w całą sprawę zainwestowano ponad jedenaście milionów marek.

Rząd prowincji Nowej Szkocji, do której należy wyspa Oak, nie ma nic przeciwko utrzymywaniu się fali zainteresowania jej „skarbem" i rad widzieć u siebie coraz więcej chętnych poszukiwaczy. Każdy taki fanatyk musi bowiem wykupić dość słoną licencję na dokonywanie prac „wykopkowych". Nie bez znaczenia jest przy tym klauzula, zobowiązująca szczęśliwego znalazcę przekazania do kasy rządowej 10 procent wartości skarbu...

MIKOŁAJ JULIŃSKI

„GUERNICA" jest w Madrycie

Zdecydowana większość społeczeństwa hiszpańskiego z dumą i radością przyjęła powrót do Hiszpanii najsłynniejszego dzieła Pabla Picassa — „Guernica". Obraz znalazł się na ziemi hiszpańskiej w czwartek rano. Został przywieziony z Nowego Jorku odrzutowcem hiszpańskich linii „Iberia", który wylądował na madryckim lotnisku Barajas.

Przy zastosowaniu największych środków bezpieczeństwa wielkie płótno (7,76 m × 3,49 m) przewieziono do świeżo odremontowanego pałacyku „Cason el Buen Retiro", gdzie obraz, który wejdzie w skład słynnej galerii „Prado" zostanie udostępniony społeczeństwu hiszpańskiemu, prawdopodobnie w czasie uroczystości 100-lecia urodzin malarza, przypadającej w październiku br.

„Guernica" jest obrazem wyrażającym sprzeciw wobec faszystowskiego barbarzyństwa. Obraz został namalowany w 1937 r., po zbombradowaniu przez wspierające Franco hitlerowskie lotnictwo — osławioną „Brygadę Condo" — historycznej stolicy kraju Basków — Guerniki. Przez 42 lata dzieło Picassa znajdowało się w Muzeum Sztuki Współczesnej w Nowym Jorku, gdzie obejrzały je miliony ludzi. Zmarły w 1973 r. malarz zastrzegł, że „Guernica" może powrócić do Hiszpanii dopiero wówczas, kiedy stanie się ona krajem wolnym i demokratycznym.

RADA PRACOWNICZA PRZĘDZALNI CZESANKOWEJ im. A. KOWALCZYKA „INTERTEX" w SOSNOWCU

O G Ł A S Z A

KONKURS OTWARTY NA STANOWISKO

DYREKTORA ZAKŁADU

Kandydaci muszą spełniać następujące warunki:

1. **Wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne,**
2. **Minimum 10 lat stażu pracy w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym,**
3. **Umiejętność kierowania zespołami ludzkimi,**
4. **Znajomość zasad zarządzania przedsiębiorstwem,**
5. **Znajomość zagadnień ekonomiczno-organizacyjnych (predyspozycje organizatorskie).**

Oferty zawierające: podanie, życiorys, przebieg pracy zawodowej, odpis dyplomu oraz inne istotne wg kandydata dokumenty, należy składać w terminie do dnia 30 września 1981 r. pod adresem Przędzalnia Czesankowa im. A. Kowalczyka Intertex, ul. Chemiczna 12, 41-201 Sosnowiec, tel. 66-48-31 przewodniczący Rady Pracowniczej.

Zastrzega się prawo nieprzyjęcia oferty bez podania przyczyny. 2076-k

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 21 września 1981 roku o godz. 13.15 w Sali Konferencyjnej Senatu (Pawilon Chemiczny, I piętro, ul. Żeromskiego 116) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. MARIANA JERZEGO KORCZYŃSKIEGO na temat: „Analiza właściwości pomiarowych tensometrycznego przetwornika momentu obrotowego samochodowego silnika spalinowego".
PROMOTOR: prof. dr inż. Zdzisław Pomykalski — Politechnika Łódzka.

Z rozprawą doktorską i opiniami recenzentów zapoznać się można w Czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 2127-k

Nieruchomości

KUPIĘ domek jednorodzinny lub segment w rozliczeniu M-4 własnościowe w dobrym punkcie. Oferty „28640" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną — kupię. Tel. 481-49. 29020 g

SPRZEDAM sad młody 1,8 ha 600 drzew 25 km od Łodzi. Tel. 51-15-72 wieczorem. 28678 g

KUPIĘ na terenie Łodzi działkę budowlaną najchętniej na terenie uzbrojonym. Tel. 56-96-45 28909 g

KURNIK na 7 tys. nioseк w okolicach Pabianic — sprzedam. Oferty „29699" Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno-sprzedaż

PIANINO dobrej klasy — kupię. Brzezińska 69. 28724 g

KUPIĘ piec stalowy do c.o. typu ES-KA o pow. 0,3 m kw., tel. 345-10, po godz. 16 28945 g

BONY PKO — kupię. Oferty „29043" Prasa, Piotrkowska 96.

WSTĄŻECZKI do kwiatów — kupię. Tel. 352-23 wieczorem. 26047 g

KUPIĘ zestaw wypoczynkowy „Jadwiga" lub „Mariusz", tel. 350-22 29384 g

KUPIĘ stebnówkę, dwuigłówkę, overlock, tel. 350-22 29310 g

SPRZEDAM kanapkę rogową, fotele tapicerowane, głęboki wózek, składane krzesełko — stolik do karmienia. Wygodna 26 m. 59 26665 g

SPRZEDAM łańcuszek złoty i pierścionek z brylancikami, tel. 826-19 28677 g

PIEC c.o. 45 m „Eska" oraz gazobetony — sprzedam. Łódź, Beskidzka 106 28755 g

FOTEL stomatologiczny — sprzedam. Oferty „28926" Prasa, Piotrkowska 96

KRZEWY róż sprzedam. Lawinowa 38 — Widzew 27419 g

BARAKOWÓZ w idealnym stanie na domek letniskowy sprzedam. Tel 655-85 28870 g

PALMĘ „Fenix" — sprzedam. Tel. 56-09-82. 29001 g

KIT pszczeli oczyszczany — receptura. 789-01. 25357 g

Pojazdy

„NSU — Audi RO-80" z awarią silnika — sprzedam lub zamienię na „Fiata 126p". Oferty „28618" Prasa, Piotrkowska 96.

ZDERZAKI do „Warszawy 223" kupię. Tel. 301-57 28796 g

„WARSZAWĘ" sanitarkę do remontu — sprzedam. 420-39. 28976 g

TAXOMETR „Ryga" zalegalizowany — sprzedam. 420-39. 28974 g

ZAMIENIĘ przedpłatę na „126p" (1983) na nowego „126p" odbiór natychmiast. Oferty „28965" Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENĘ 105" (1979) — sprzedam. Oglądać Kolumna, Śląska 4. 28891 g

KAROSERIĘ nową po remoncie „126p" — sprzedam. Ks. Brzóski 32 m. 124 29068 g

„FIATA 126p" nowego — kupię. Oferty „29222" Prasa, Piotrkowska 96.

NADWOZIE „Fiata 126p" listopad 1978 r. kolor czerwień burgundzka — sprzedam. Oferty z ceną „29472" Prasa, Piotrkowska 96 29472 g

Lokale

M-3 (51 m kw.) X piętro spółdzielcze (Widzew-Wschód) — zamienię na równorzędne w centrum — stare budownictwo plus wszystkie wygody nie wykluczone. Oferty „28648" Prasa, Piotrkowska 96

POMIESZCZENIE około 20 m kw na pracownię krawiecką kupię lub wynajmę, tel. 56-17-17 28613 g

PILNIE zamienię M-3 dwupokojowe na dwa oddzielne mieszkania z wygodami. Oferty „28827" Prasa, Piotrkowska 96. 28827 g

MIESZKANIE stare budownictwo — centrum (piece) — zamienię na M-3 lub większe bloki z dopłatą. Tel. 447-69, po 17. 28733 g

M-3 38 m kw. parter, parkiet, glazura, telefon zamienię na większe. Warunki do uzgodnienia, tel. 53-99-60 28966 g

DO wynajęcia M-3 nie umeblowane (Śródmieście). płatne z góry — 3 lata najchętniej cudzoziemcowi. Oferty „28964" Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCE rodzeństwo poszukuje mieszkania. Oferty „28871" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 z telefonem wynajmę obcokrajowcowi. Oferty „28963" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE solidne małżeństwo pilnie poszukuje M-2 z wygodami. Płatne miesięcznie. Oferty z ceną — „29038" Prasa, Piotrkowska 96.

PANNA poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem lub M-2. Tel. 499-01 29107 g

M-2 może być stare budownictwo, kupię. Tel. 52-66-37 28551 g

STUDENT cudzoziemiec poszukuje samodzielnego umeblowanego mieszkania z wygodami na 1—2 lata płatne z góry. Oferty — „29401" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ mieszkanie, dwa pokoje, Łódź — centrum, na podobne w Gdańsku. Oferty „29857" Prasa, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

MATEMATYKA tel. 434-56 Piotrowska 24606 g

ANGIELSKI — lekcje, korepetycje, egzaminy wstępne, nauka w domu zainteresowanych. Tel. 16-90-42 Stodolkiewicz. 29181 g

PRACOWNICĘ i rencistę zatrudnię. Produkcja zamków błyskawicznych. Tel. 758-36 godz. 8—16 29270 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna warunki bardzo dobre. Brzechwy 7/4 29286 g

ZATRUDNIĘ malarza — może być rencista lub emeryt. Sienkiewicza 4 m. 1 godz. 18—20. 29069 g

POMOC domowa na stałe — potrzebna. Warunki bardzo dobre. Tel. 657-71. 29184 g

ZATRUDNIĘ pomoc domową na 8 godz. 51-61-33 29091 g

MŁODA podejmie pracę w sektorze prywatnym ewent. chałupniczo. Oferty „28890" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ lakiernika, blacharza i uczniów. Zakład Lakiernictwa i Blacharstwa Pojazdowego, Stara Góra, Hetmańska 6 (Dojazd autobusem 59 lub 70). 29010 g

POSIADAM samochód, gotówkę, wolny czas — oczekuje propozycji. Oferty „29035" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNY mężczyzna do pracy w ogrodnictwie Giewont 66 29002 g

POTRZEBNA szwaczka i uczennica do pracowni krawieckiej. Tel. 647-69 godz. 16—18 28910 g

ZATRUDNIĘ do zbierania zamówień na plakietki, tarcze szkolne. Oferty — „28915" Prasa, Piotrkowska 96.

CUKIERNIKA do pracy — przyjmę. Fornalskiej 47 28914 g

ZATRUDNIĘ szwaczki na cały i pół etatu do pracowni parasoli Limanowskiego 165 godz. 11—18. 28907 g

SZWACZKĘ samodzielną zatrudnię. Więckowskiego 28 28777 g

KRAWCOWĄ — krawca — przyjmę. Tel. 470-73, po 18 28829 g

MATEMATYKA, fizyka, 374-62, Malinowski. 27960 g

PRZYJMĘ tapicera ze znajomością robót ślusarskich Oferty „28765" Prasa, Piotrkowska 96.

FRYZJER męski — potrzebny. Żwirki 19. 28568 g

Różne

WYTŁUMIANIE drzwi oz dobne oraz skuteczne zabezpieczanie. Błaszczyk 52-42-57 lub 22-83-83 27706 g

SZYCIE spodni w terminie 3—5 dni Greczyło, Rewolucji 1905 r. 17 27612 g

JOWISZ — naprawa. Tel. 51-54-93 int. Hoff (5—8). 25265 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 53-46-27 Grzywacz. 27736 g

TV — Pogotowie Rosiak 53-28-67 27863 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie 677-82 Wycech. 28193 g

PRACOWNIA haftu maszynowego — duży wybór wzorów. Tel. Łódź 201-48 lub 276-58 Bulesowski 28968 g

CZYSZCZENIE kożuchów Piotrkowska 111. 28911 g

SPRZEDAŻ boazerii, wystrój wnętrz. Dukowski Stryków, Podlipie 1 28921 g

ZAWIADAMIAMY Szanownych Klientów, że zakład odświeżania i renowacji odzieży skórzanej z ul. Wschodniej 72 został przeniesiony na ul. Zachodnią 77. Zapraszamy. 28913 g

KOŻUCHY farbujemy, czyścimy w trocinach. Główna 41. 23689 g

PRODUCENTÓW pieców centralnego ogrzewania, kaloryferów, siatek ogrodzeniowych tkanych, spawarek, rusztów piecowych, wykładzin podłogowych wózków dziecięcych, karniszy, artykułów do wyposażenia mieszkań, domków — poszukuje sklep — Łodziński, Kraków, Pstrowskiego 36, telefon 607-77 1956 k

WIKTORIA Golenia z domu Szymura poszukuje z okresu okupacji współpracowników z zakładu przy ul. Gdańskiej 130. Wiadomość Retkińska 75 m. 17 bl. 114 28787 g

2 WRZEŚNIA zaginął 3-miesięczny czarny piesek (sznaucer). Znalazcę czeka nagroda. Łódź, Zagajnikowa 11 (przedłużenie Spornej).

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY

O R G A N I Z U J E

od października br. kursy nauki języków:

- **angielskiego**
- **niemieckiego**
- **francuskiego**

metodą laboratoryjną dla początkujących i zaawansowanych oraz konwersacje językowe.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat UR, Łódź, ul. Piotrkowska 232 codziennie (oprócz sobót) w godzinach 9 — 16, telefon 614-54. 1934-k

ZMIANA ADRESU

Spółdzielnia Mieszkaniowa „O G N I W O" w Łodzi, ul. Lelewela 3/7

i n f o r m u j e,

że od dnia 1 września 1981 r. zmieniła siedzibę na

ul. OKRZEI 40, nr telefonu 51-24-45.

2084-k

POLSKI KOMITET WSPÓŁPRACY z ALLIANCE FRANCAISE

OŚRODEK przy UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM

O G Ł A S Z A

ZAPISY NA KURSY

JĘZYKA FRANCUSKIEGO zwyczajne i intensywne

dla początkujących i zaawansowanych- dorosłych, dzieci i młodzieży,

prowadzone metodą audio-wizualną wg najnowszych podręczników francuskich.

Sekretariat przyjmuje zapisy w dniach: **21 września — 25 września 1981 roku oraz udziela** wszelkich informacji w ośrodku **przy ul. Narutowicza 74, tel. 852-38 w godzinach 8.30 — 15.30.**

1866-k

KOMBINAT MASZYN WŁÓKIENNICZYCH

„POLMATEX — WIFAMA"

informuje o wolnych miejscach w Przyzakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej, w zawodach:

- **TOKARZ,**
- **FREZER.**

Nauka trwa 3 lata. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie za pracę w ramach nauki w warsztatach szkolnych. Wyróżniającym się w nauce i pracy uczniom przyznawane są stypendia.

Zakład umożliwia korzystanie ze stołówki oraz udział w obozach wypoczynkowych organizowanych na terenie własnych ośrodków wczasowych. Absolwenci mają zagwarantowaną pracę w wyuczonym zawodzie oraz możliwość kontynuowania nauki w Przyzakładowym Technikum Mechanicznym dla Pracujących. Warunkiem przyjęcia do Zasadniczej Szkoły Zawodowej jest:

- **wiek 15—17 lat,**
- **ukończona szkoła podstawowa,**
- **dobry stan zdrowia.**

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się do działu kadr i szkolenia zawodowego zakładu (Łódź, ul. Armii Czerwonej 89, tel. 858-05 lub 817-80 w. 267).

2012-k

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MASZYNAMI BUDOWNICTWA w ŁODZI, ul. TRAUGUTTA 21/23

O G Ł A S Z A

na podstawie zarządzenia ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. (MP nr 26/72, poz. 148) oraz zarządzenia nr 45 ministra komunikacji z dnia 13 czerwca 1980 roku.

PRZETARG NIEOGRANICZONY PIERWSZY

na sprzedaż pojazdu samochodowego m-ki Fiat 132 G-L/S 1800, rok budowy 1976, nr podwozia 0291808, nr silnika 0542022, cena wywoławcza 266.760 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 1981 roku o godz. 10 w świetlicy Zakładu V Przedsiębiorstwa w Łodzi przy ulicy Romana 44.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest zapłacenie wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej.

Wadium należy zapłacić w kasie przedsiębiorstwa przy ulicy Traugutta 21, IV piętro, pok. 411, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w okresie 2 dni przed przetargiem w Zakładzie V Przedsiębiorstwa w Łodzi przy ul. Romana 44 o godz. 10 do 12.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu pojazdu nie uzupełniamy.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, a ponadto ogłaszający przetarg nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu. 2176-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Woli Pękoszewskiej, woj. Skierniewice

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż niżej proponowanego sprzętu rolniczego:

Lp.	Nr orzeczenia technicznego	Nazwa oraz typ maszyny	Stopień zużycia	Cena wywoł.
1.	1/111/SK	Ciągnik Ursus C-355	71,0 %	30.450 zł
2.	4/111/SK	Siewnik zbożowy S 045	5,0 %	81.700 zł
3.	5/111/SK	Przyczepa samozbierająca TO-10	3,5 %	115.800 zł
4.	6/111/SK	Przyczepa samozbierająca TO-10	4,1 %	115.080 zł
5.	2/111/SK	Przyczepa ciągnikowa D47A	75,3 %	13.580 zł
6.	—	Przyczepa sztywna — złom	—	4.000 zł
7.	3/53/SK	Brona talerzowa U 201/0	63,0 %	4.414 zł
8.	7/53/SK	Sieczkarnia z adapterem Z-305	34,6 %	49.704 zł
9.	8/53/SK	Aparat do bielenia	72,7 %	7.739 zł
10.	2/3/SK	Ścinacz zielonek Orkan	76,6 %	9.670 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 września 1981 roku o godz. 10 w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Woli Pękoszewskiej. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy RSP najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14. Sprzęt można oglądać w dniach 15 i 16 września 1981 roku do godz. 15. Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra rolnictwa nr 51 z dn. 5 maja 1981 r.

Na pozycje nie sprzedane w pierwszym przetargu będzie przeprowadzony po upływie 2 godzin drugi przetarg po cenach obniżonych. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2200-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW IM. 1 MAJA w BIAŁYMSTOKU, ul. Elewatorska 17

I N F O R M U J E,

że w dalszym ciągu produkuje

REGAŁY MAGAZYNOWE.

7-półkowe z kątownika perforowanego o wymiarach 3000×1180×580 w cenie 3.750 zł za 1 kpl.

Przy zamówieniu od 30 kpl wzwyż dostawę regałów dokonujemy na koszt spółdzielni.

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela dział zbytu, nr tel. 292-31, w. 14 lub 19, telex nr 85116. 2086-k

„Słaba" płeć?

Interesujące są wyniki badań, jakie w Stanach Zjednoczonych przeprowadził ostatnio tzw. Instytut Ubezpieczeń Życiowych. Okazuje się, że przeciętna żona i matka dwojga nieletnich dzieci pracuje około 100 godzin w tygodniu przy pracach domowych: 44,5 godziny jest nianką, 13,1 godz. — kucharką, 17,5 godz. gosposią robiącą zakupy, pomywaczką, praczką, szwaczką, pielęgniarką, sprzątaczką, ewentualnie jeszcze — ogrodnikiem i kierowcą. Obliczono też, że gdyby szanowny małżonek za wszystkie te usługi miał zapłacić, musiałby wydać dodatkowo 8,5 tys. dolarów rocznie. Badania amerykańskie ujawniły również, że w USA 500 tys. żon ma dwie posady, a 2.300.000 kobiet zarabia więcej od swych mężów.

Czy więc można mówić o przysłowiowej „słabości" kobiet? Amerykańskie Towarzystwo do Spraw Człowieka twierdzi, że jeśli chodzi o fizjologiczne warunki, to upośledzeni są raczej mężczyźni. Już u samych początków życia zauważamy biologiczną przewagę płci żeńskiej. Statystyki mówią, że wrodzone defekty, ułomności i choroby trapią bardziej noworodki płci męskiej. Rodzi się ich wprawdzie więcej (1050 na 1000 dziewczynek), ale zdolność przetrwania jest u nich niższa niż u dzieci płci żeńskiej. Cecha ta związana jest zresztą z całym późniejszym życiem człowieka. Dokonano np. porównania wymiarów ciała współczesnych dwudziestolatków z podobną grupą badanych w roku 1939, dochodząc do stwierdzenia, że przeciętna wzrostu dziewcząt jest o 8 cm większa i wynosi obecnie 162 cm, nie mówiąc już o takich cechach jak wysmuklenie w talii i w biodrach. Jest rzeczą dowiedzioną, że wiek kobiety — w ostatnich trzydziestu latach — wydłużył się o 12,5 lat, a mężczyzn — tylko o 8 lat.

Dlaczego kobiety żyją dłużej od mężczyzn? Z inicjatywy jednej z amerykańskich wytwórni leków wypowiedziało się na ten temat blisko 4200 lekarzy. Ponad połowa z nich jako przyczynę długowieczności kobiet podała fakt, że są one mniej narażone na wszelkiego rodzaju stresy. 29 proc. ankietowanych odpowiedziało, iż kobiety są z natury swej „bardziej zdrowe". 25 proc. lekarzy przypisuje długowieczność kobiet ich odporności na większość chorób, 4 proc. zapytanych zwróciło uwagę na pozytywne oddziaływanie hormonów żeńskich na organizm, a 2 proc. lekarzy wiąże długowieczność kobiet z faktem, że bardziej dbają o siebie, chętniej słuchają porad lekarskich i wykazują większą znajomość zasad higieny.

Mózg kobiecy waży wprawdzie mniej od męskiego, ale nie można mu zarzucić mniejszej sprawności działania. Wbrew obiegowym opiniom, to nie kobiety, lecz mężczyźni zmieniają często zdanie. W rozmowie kobieta „ma pierwsze słowo", łatwiej włącza się do dyskusji. Dzieje się to na tej zasadzie, że struny głosowe męskie są dłuższe i grubsze, a więc wymagają niejako dłuższego rozruchu, podczas gdy żeński organ głosowy ma łatwiejszy start, a w końcowej fazie rozmowy również... ostatnie słowo. Potwierdzeniem tej tezy mogłaby być znana prawda, że małe dziewczynki zaczynają mówić wcześniej niż chłopcy.

dzienniczek

● *NAJDŁUŻSZY NOS WE WŁOSZECH ma 52-letni Aldo Viviano — mieszkaniec Sarano. Jego nosek liczy 9,6 cm długości i 4,2 cm szerokości. Nasze gratulacje!*

▲ **W PRASIE STOŁECZNEJ** znajdujemy skargę pewnej warszawianki, która mając na ręku dziecko 13-miesięczne stanęła w kolejce do kiosku „Ruchu", gdzie sprzedawano proszek „Cypisek", przepisowo dostępny dla dzieci góra 12-miesięcznych, co spowodowało sprzeciwy tejże kolejki. Były one gwałtowne do tego stopnia, że matce 13-miesięcznego bobasa dotkliwie pobito. Jednakże nie wszyscy z kolejki byli tego samego zdania: ktoś litościwy wziął dziecko do potrzymania, aby jego matka lepiej mogła bronić się przed razami.

◆ *KSIĄDZ FRANCO MARZIANI uchodzi w swej gminie Sassoferrato za najsprawiedliwszego sędziego piłkarskiego w całych Włoszech. Ksiądz liczy 35 lat i ma na koncie ponad 300 prowadzonych przez siebie piłkarskich spotkań. Związek piłkarski wyznacza go na arbitra najtrudniejszych meczów i ksiądz wywiązuje się ze swojego zadania bezbłędnie. Na sędziowanych przez niego meczach nigdy nie ma bijatyk ani innych gorszących scen.*

● *CHUDE LATO tegoroczne postanowili uatrakcyjnić wczasowiczom trzej mieszkańcy Poznania. Zaglądali oni do różnych kurorów Wybrzeża i sprzedawali tam napoje wysokoprocentowe, pobierając za fatygę stosownie podwyższone opłaty. Przydybała ich na tym procederze milicja w Darłowie, rekwirując zapas składający się z prawie 200 butelek wódki, a spekulantów przekazując prokuraturze.*

▲ **MASĘ STARAŃ** kosztowało 26-letniego Edwarda T. z Siemianowic zgromadzenie zapasu wódki na zbliżające się jego wesele. Gdy w przeddzień uroczystości zaślubin wiózł on to dobro ręcznym wózkiem do mieszkania narzeczonej, wpadł na niego samochód „Żuk". Narzeczonemu nic się nie stało, ale cały ładunek, tzn. 15 litrów wódki, diabli wzięli.

▲ *NIEZŁY NUMER wycięła orkiestra w czasie wizyty Margaret Thatcher w Waszyngtonie. Gdy goście brytyjscy, podejmowani przez prezydenta Reagana w Białym Domu, wchodzili do sali bankietowej, zagrano melodię pod tytułem „Wpuszczajcie słowników".*

▲ **Z RELACJI O WIZYCIE FACHOWCA**, wezwanego do podłączenia nowo zakupionej pralki automatycznej, co zdarzyło się w Warszawie: przyszedł dwie godziny po umówionym terminie, poskarżył się od razu: „Co za cholera podawała ten adres?", uzupełnił te wypowiedź słowami: „Człowiek chodzi jak prosty tutka po piętrach", następnie wszedł do łazienki, stracił do wanny coś z kosmetyków, po czym stwierdził, że „ma to wszystko w d... i nie tu nie będzie robił". Gospodarz nieśmiało powiedział, że się poskarży na takie jego zachowanie. Usłyszał: „Może się pan skarżyć do składu desek".

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY

238

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 237

MINIKRZYŻÓWKA. Poziomo: Kobieta, uskok, snopowiązałka, agawa, Okajama. Pionowo: Kusza, brona, etola, awizo, uczta, Kałka, krasa.

UKOŚNIK. Prawoskośnie: Ner, Hel, sód, bon, kos, ilk, Leda, bila, ara, Eol, bas, pat, Pol, por. Lewoskośnie: Herb ser, ból, kod, ton, lis, rek, alt, era, boa, pal, pas, pot.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie „Rozkoszy nr 236" wylosowali: Wojciech Sobolczyk Aleksandrów Ł. ul. Kilińskiego 26/48, Stanisław Szawracki Łódź ul. Lutomierska 127/108, Halina Wolska Rawa Maz. os. XXX-lecia PRL 1/37, Eugeniusz Pawlik Opoczno ul. Skłodowskiej 6/43, Alicja Zientalska Łódź ul. Olsztyńska 16/23. Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji.

Zadanie matematyczne

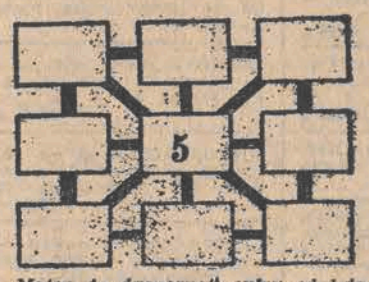

Mając do dyspozycji cyfry od 1 do 9 należy wpisać je w pola zamieszczonej figury w ten sposób, aby suma trzech cyfr w każdym z rzędów oraz na przekątnych wynosiła zawsze 15.

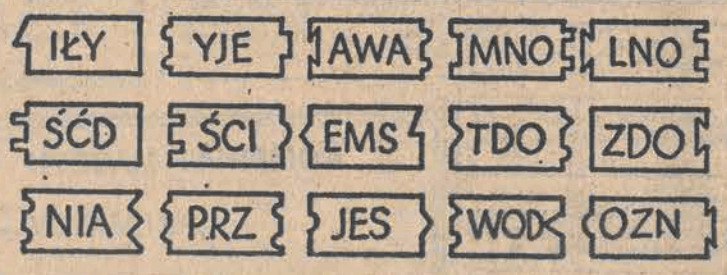

Łamigłówka montażowa

Przedstawione przez naszego redakcyjnego grafika elementy należy tak ze sobą połączyć, aby można było z nich odczytać poziomo aforyzm. Życzymy przyjemnej zabawy i cierpliwego montażu. (jk)

Kryptogram siatkowy

Do pionowych kolumn lewego diagramu należy wpisać pięć wyrazów 10-literowych wg podanych znaczeń. Litery w prawej części diagramu odpowiadające samogłoskom odgadniętych wyrazów, czytane rzędami poziomymi utworzą początek rozwiązania. Litery odpowiadające spółgłoskom odgadniętych wyrazów, czytane kolumnami pionowymi złożą się na dokończenie rozwiązania. Uzupełnienie rozwiązania otrzymamy czytając kolumnami pionowymi litery w oznaczonych polach lewego diagramu.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. wyszukana grzeczność, wytworność, elegancja. 2. dziurka do guzika w klapie marynarki. 3. z czułością o bardzo ładnej osobie. 4. zabawka dziecięca w kształcie kuli z rączką, wydająca przy poruszaniu odgłos zderzających się przedmiotów. 5. tajny agent działający w organizacji konspiracyjnej w celu działania na jej szkodę.

(Fiedka)

1	2	3	4	5					
					S	Ę	J	I	P
					N	O	A	S	R
	▢	▢		▢	I	T	W	T	E
▢	▢	▢	▢	▢	G	O	N	K	A
▢	▢	▢	▢		Ę	N	I	A	Ł
			▢		C	A	Ż	R	W
					M	S	T	W	A
					H	I	E	E	D
					S	E	L	J	Ł
					U	C	H	A	Y

Znaki Zodiaku

(POD ZARZEM PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO)

BARAN (21. 03. — 20. 04.). Lepsze okoliczności dla Ciebie i dla domu. To wywoła poczucie siły i energii. Z nowym zapałem przystąpisz do realizowania swych planów. Powodzenie — w zasięgu ręki.

BYK (21. 04. — 20. 05.). Po chwilach skomplikowanych i trudnych nadejdzie czas względnego spokoju i stabilizacji. W tym tygodniu możesz inaczej ułożyć swoje sprawy. Ktoś miły Twemu sercu sprawi Ci niespodziankę.

BLIŹNIĘTA (21. 05. — 21. 06.). Tydzień nie pozbawiony emocji. Będziesz jednak z powodzeniem realizował swe zamiary. Nie zaniedbuj domu. Ktoś tam stale myśli o Tobie i oczekuje gestów przyjaźni.

RAK (22. 06. — 22. 07.). Dla Raków, które niedawno założyły rodziny — okres bardzo pomyślny. Podróż może przynieść pewne korzyści, ale nie oczekuj samych przyjemności. Zakochanym los będzie sprzyjał.

LEW (23. 07. — 23. 08.). Znajdziesz się niespodziewanie w nowym środowisku. Twoja wrodzona łatwość nawiązywania kontaktów pozwoli Ci wybrnąć z trudnej sytuacji. Nie miej zbyt wygórowanych wymagań wobec podwładnych.

PANNA (24. 08. — 23. 09.). Możesz liczyć na wiele szans pod warunkiem, że nie dasz się wciągnąć w żadne układy, lecz będziesz kroczyć dawno obraną przez siebie drogą. Jeżeli narzucisz sobie dyscyplinę i zmobilizujesz energię — osiągniesz wyznaczony cel.

WAGA (24. 09. — 23. 10.). W drugiej połowie tygodnia otworzy się przed Tobą możliwość poprawy sytuacji materialnej. Nie wahaj się korzystać z okazji, gdyż może się więcej nie powtórzyć. Nie daj się jednak ponosić emocjom.

SKORPION (24. 10. — 21. 11.). Dbaj o dobre stosunki z Baranem i Lwem. Jeśli masz plany podróży własnym pojazdem zachowaj maksymalną ostrożność. Nie zwracaj uwagi na kaprysy domowników.

STRZELEC (22. 11. — 21. 12.). Będą Ci sprzyjać Venus i Fortuna. Korzystaj z każdej okazji, aby pogłębić swą wiedzę i kwalifikacje, a tym samym wzmocnić swą pozycję zawodową. Tydzień bardzo dobry, pod każdym względem.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 01.). Wielu Koziorożcom najbliższe dni upłyną pod znakiem spotkań i flirtów. Fascynująca randka z kimś dawno nie widzianym. Pod koniec tygodnia wizyta starszej pani.

WODNIK (21. 01. — 18. 02.). Tydzień sprzyjający sprawom osobistym i zawodowym. Zakochani mogą poważnie myśleć o zmianie swego stanu rodzinnego. Powodzenie dla wszystkich Wodników, które mają zamiar podjąć jakąś inwestycję.

RYBY (19. 02. — 20. 03.). Nie rozpraszaj się na drobiazgi a całą uwagę skup na jednej podstawowej sprawie, od której może zależeć Twoja przyszłość. Pod koniec tygodnia spotkanie, będące podsumowaniem pewnego etapu. Znaki przyjazne Koziorożec i Waga.

na ekranie TV

PIĄTEK, 11 WRZEŚNIA

PROGRAM I

16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: „Jabłka". 17.25 W kręgu rodziny. 17.55 „Wesołe melodie" — film animowany. 18.15 Lekarz radzi — anemia. 18.25 Z kodeksem i bez. 18.50 Dobranoc. 19.00 Wędrówki z kamerą. 19.30 Dziennik. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 „Droga do tronu" (1) — franc. film historyczny. 22.15 Listy o gospodarce. 23.00 Mistrzostwa świata — pięciobój nowoczesny — Drzonków 81. 23.20 Dziennik.

PROGRAM II

19.00 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 Szkiełko i oko. 20.25 Jazzowa historia miłości. 21.05 Poradnia „Zaufanie". 21.35 24 godziny. 21.45 Program morski. 22.15 „Z głębokim żalem zawiadamiamy" — film prod. irlandzkiej.

SOBOTA, 12 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.00 TTR — uprawa roślin, sem. 3. 6.30 TTR — hodowla zwierząt, sem. 3. 7.00 TTR — uprawa roślin, sem. 1. 7.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 1. 9.30 „Sobótka" — magazyn nastolatków. 10.55 „Był taki czas służby" — film dok. 11.25 Klub Sześciu Kontynentów — Moja Japonia. 12.15 STUDIO 2 na dobry początek. 12.20 Co słychać w Polsce? 13.20 Pieszo bliżej — magazyn antymotoryzacyjny. 13.40 Bliżej natury. 14.00 „Doktor Murek" — polski film archiwalny. 15.30 Margaret Marering — program rozrywkowy. 16.00 Dziennik. 16.30 Kalejdoskop Kino Oko. 17.30 Flesz — magazyn reporterów. 18.00 I liga piłki nożnej. 18.50 Dobranoc — „Bolek i Lolek". 19.00 „Emigracja" — program publicystyczny. 19.30 Dziennik. 20.00 „Ludwik XI" — franc. film historyczny. 21.00 Rozmowa dnia. 21.20 „Shakin Pyramids" — pr. rozrywk. 21.40 Rozmowa dnia. 22.00 Disco show — pr. rozrywk. Tv RFN. 22.45 Dziennik. 23.00 Mistrzostwa świata. 23.30 Studio Gdańskiego Festiwalu Filmowego. 23.45 Kino Nocne — „Starsky i Hutch" — film.

PROGRAM II

14.10 „I gwiazda spada w górę" — program rozrywkowy prod. CSRS. 15.35 Pamiętnik zza kulis sceny — Zofia Mrozowska. 16.20 Popołudnie przygody i podróży. 17.50 „Pierwsze porywy" (2) — film prod. radz. 19.00 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 Takty — biuro muzyki rozrywkowej. 20.45 Wynalazca poszukiwany. 21.15 24 godziny. 21.20 Tańczy Gisela Wehle — program muzyczny. 22.00 „Książę regent" (3) — „Narzeczona z Brunszwiku". 22.55 Poeci i ich wiersze — Wanda Majerówna.

NIEDZIELA, 13 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.10 TTR — uprawa roślin, sem. 1. 6.40 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 1. 7.10 TTR, RTSS. 7.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.00 „Tydzień" — magazyn rolniczy. 8.40 Telewizjada. 9.00 Dla dzieci: Teleranek. 10.30 Antena. 10.55 „Schody do bogów" — „Mezopotamia" — ang. film dok. 11.45 Dziennik. 12.30 Telewizyjny koncert życzeń. 13.15 Żniwa 81 — program rolniczy. 13.45 Z kamerą wśród zwierząt — „Kłopoty z nadmiarem". 14.10 Teatr Młodego Widza. 14.45 Losowanie Dużego Lotka. 15.00 Muzyczne wspomnienia Witolda Pograniczego. 15.30 „Kalifornia reich" — film dok. 16.30 Teatr Telewizji — Tadeusz Rittner: „Czerwony bukiet". 18.00 Śpiewa Dionne Warwick — program rozrywkowy. 18.45 Proste pytania. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.00 „Starsza pani znika" — ang. film sensacyjny. 21.40 Sportowa niedziela. 22.10 Polska w muzyce — Lucerna 80 — rep. filmowy.

PROGRAM II

13.25 Ekologia obronności. 13.55 Przeboje tygodnia. 14.35 Kino CDN. 15.15 Teatr Wspomnień 1970 — Adam Mickiewicz: „Pan Tadeusz", księga 2: „Zamek". 16.20 Uśmiech spod parasola. 16.50 Popołudnie fauny i flory. 17.40 Uroki cyrku. 18.05 Koncert WOSPRiTv — Józef Haydn: Symfonia d-dur; Jan Sebastian Bach: Kantata. 19.05 „W zielonym lesie" — film dok. Tv Węg. 19.30 Dziennik. 20.00 Telewizyjny music-hall. 21.00 30 minut z architekturą. 21.30 Filmoteka Narodowa — filmy Stanisława Różewicza: „Głos z tamtego świata".

PONIEDZIAŁEK, 14 WRZEŚNIA

PROGRAM I

16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec". 17.30 Giełda. 17.50 „Ród Gąsieniców" (5) — „Paweł, syn Maćka Gąsienicy". 18.50 Dobranoc. 19.00 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20.00 Rolnicze rozmowy. 20.10 Teatr Telewizji — Scena Współczesna — Sławomir Mrożek: „Dom na granicy". 21.10 Horyzont. 21.45 Godzina ze Stanisławem Hadyną. 22.45 Dziennik. 23.00 Studio Gdańskiego Festiwalu Filmowego.

PROGRAM II

19.00 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 WIECZÓR LIBIJSKI w TP: 20.00 „Stare i nowe" — film dok. 20.25 Gość wieczoru — red. Marek Pogodowski. 20.35 „Sabrata" — film dok. 20.45 Gość wieczoru — red. Danuta Wójcik. 20.50 „Przeprowadzka" — film dok. 21.00 Goście wieczoru — Stanisław Kluszewski — dyrektor Wadeco, Jerzy Trapiński — dyr. Dromexu oraz red. Stanisław Augusčik. 21.10 „Tam, gdzie w piątek jest niedziela" — rep. o pracy Polaków w Libii. 21.40 24 godziny. 21.50 „As-Sadaka — znaczy przyjaźń" — felieton filmowy. 22.00 Gość wieczoru — dr Janusz Danecki. 22.10 „Karawana" — impresja filmowa. 22.30 Święto ludowe — tańce i muzyka libijska.

WTOREK, 15 WRZEŚNIA

PROGRAM I

16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: „Sezam". 17.30 Polska Kronika Filmowa. 17.40 „Przyroda i postęp". 18.10 Telewizja Młodych — CDN. 18.50 Dobranoc. 19.00 Klinika zdrowego człowieka. 19.30 Dziennik. 20.00 Publicystyka dtv. 20.15 „Czarny tulipan" — fr. film fab. 22.00 Forum ekonomistów. 22.40 Dziennik. 22.50 Zacznijmy od Mony Lizy. 23.35 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

19.00 Wiadomości — wydanie kieleckie (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 „U zarania" — „Pogawędki pod lipą". 20.30 Wtorek melomana. 21.25 24 godziny. 21.35 Reportaż filmowy. 21.55 Wieczór filmowy.

ŚRODA, 16 WRZEŚNIA

PROGRAM I

16.30 Dziennik. 17.00 Puchar Europy w piłce nożnej: Widzew Łódź - Anderlecht Bruksela. W przerwie około 17.45 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 18.50 Dobranoc. 19.00 Świadkowie. 19.30 Dziennik. 20.00 Filmoteka Arcydzieł — „Ballada o żołnierzu" — radz. film fab. 21.30 „Novi Singers" z zespołem Rogera Foxa. 22.00 Osądzimy sami — cz. I. 22.45 Dziennik. 23.00 Osądzimy sami — cz. II.

PROGRAM II

19.00 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 Kosmos 1981. 21.30 24 godziny. 21.40 Kosmos 1981 (c.d.).

CZWARTEK, 17 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.30 Powtórzenie transmisji z meczu Widzew — Anderlecht. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla młodych widzów: „Czwartek TDC" — w programie film z serii „Spadła z obłoków" (2). 18.00 Informator turystyczny. 18.15 „Westerplatczycy" — wojskowy program historyczny. 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda. 19.30 Dziennik. 20.00 Publicystyka dtv. 20.15 Rolnicze rozmowy. 20.25 „Spadkobiercy pani Burke" (1) — serial kryminalny Tv Irlandzkiej. 21.30 Pegaz. 22.15 Dziennik. 22.30 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

19.00 Magazyn kulturalny (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 NURT. 21.30 24 godziny. 21.40 Militaria, obronność, nowoczesność — „Historia uzbrojenia — artyleria". 22.15 Stopklatka. 22.45 Utwory Ignacego Jana Paderewskiego.

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy „DŁ" Łódź skrytka nr 69 telefony: centrala 333-00 — łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 665-85 zastępca redaktora naczelnego 307-26 310-38 sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy miejski 341-10 337-47 sportowy 208-98 ekonomiczny 428-32 wojewódzki 223-05; listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 631-60 „Panorama" 204-75, dział społeczny fotoreporterzy 378-97. Redakcja nocna 868-69 868-78. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96, 90-103 Łódź tel. 311-30 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe.

Nr indeksu — 35004

ISSN 0208-7707